

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.  
Adres redakcji i administracji:  
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 111.

Leszno, czwartek dnia 14 maja 1931 r.

Rok XII.

## 1891 — Rocznicą Encykliki Rerum Novarum — 1931.

Z większym niż kiedykolwiek wzruszeniem powitalny głowę dziś, w Czerdziestą Rocznicę Encykliki Rerum Novarum — aby uczcić pamięć Wielkiego, Chrześcijańskiego Nauczyciela i Prawodawcy, Papieża Leona XIII., i w głębi ducha rozważyć słowa Jego wskazania.

Niepomierne wzruszenie i wesele przemiana serca i rozpromienia dusze nasze — bowiem w miarę obiegających lat, na tle wydarzeń, jakie w tym okresie czasu się rozegrały, na tle doby obecnej — obrzymiemy świetlaną postać Twórcy, rośnie doniosłość wpływu Jego niezrównanego Dzieła.

Ciężkie to były dla papieżstwa, dla Kościoła czasy, kiedy (w 1878 r.) kardynał Joachim Wincenty wybrany został przez conclave na Głowę Kościoła, przybierając jako papież imię Leona XIII. Papież pozabawiony władzy świeckiej, ograniczony w swojej działalności przez rząd włoski — stanął wobec trudności wyjątkowych. Bujnie krzewił się wokół niego błądów, wznosiła się wysoko fala złych dążeń. Na tle ogólnego zamętu w pojęciach szerzyła się szczególnie czerwona zaraza socjalizmu, któremu przetrwały drąge liberalizm, bezwyznaniowość i tak zwany radykalizm.

Wyjątkowo głębokiego umysłu, orleji bystrości, wielkiego serca, natchnionej trzeba było duszy, aby w wieloletnim niebezpieczeństwach stawić czoła, aby wśród burzy, przez wiry szalone, ród fra zdradzieckich przewodził łódź Piotrową na wody czyste i spokojne. Wtedy właśnie i jeszcze więcej dokonał Wielki Papież, nie tylko uchronił Kościół od niebezpieczeństwa, ale zapewnił mu wielkopomną miarę sukcesy.

Dokonał tego, wsparty pomocą Najwyższego, dzięki niezwykłym zdolnościom, wytrawności dyplomatycznej; dzięki talentowi organizacyjnemu, niestrudzonej pracy społecznej; dzięki myśli głębokiej i szerokiej, którą zdołał objąć nie tylko dane ale i przyszłe czasy — potrafił stworzyć szereg, niezwykłej wartości, dzieł, pism, które zwa się okolicznościami czyli encyklikami.

I tak już w 1878 r. wydaje Papież Leon XIII. encyklikę wyjaśniającą i potępiającą błędy, niedoświadczenia tak zwanej nauki socjalistycznej; potępiającą hydry komunizmu, obłąd nihilistów. Po trzech latach ogłasza nową encyklikę, która poucza o porządku, charakterze, prawach i obowiązkach państwa. Następna, w r. 1883, wydana encyklika dotyczy chrześcijańskiego ustroju państw. Po pięciu latach encyklika pouczająca o tem, co to jest wolność, prawdziwa. Następna w 1890 r. wylicza obowiązki obywateli chrześcijańskich.

W następnym, 1891 roku, w dniu 15 maja ogłosił Leon XIII. okólnik przynoszący rozwiązanie kwestii robotniczej, — pismem, okólnikiem tym jest encyklika „Rerum Novarum“.

Papież Robotników wydał jeszcze inne encykliki, w szczególności w 1901 r. o chrześcijańskiej demokracji, o III. Zakonie św. Franciszka, o św. Rodzintę.

Szereg dzieł tych świadczy o wszechstronności i wielkości umysłu, o niestrudzonej, ogromnej o pracę, głębokiej wiedzy i potężnej twórczości, o szlachetności, społecznika, pisarza, prawodawcy chrześcijańskiego — w jednej osobie, świetlanej postaci Papieża Leona XIII.

Z szeregu dzieł Wielkiego Papieża spróbujemy sobie jedno, to którego 40-tą dziś obchodzi rocznicę — Rerum Novarum.

Encyklika ta, torująca drogę życiu nowemu, jest wieloletnim rozwinięciem odwiecznych zasad chrześcijaństwa. Zasady odwieczne, treść w istocie swej niezmieniona Nauki Chrystusowej, była, jest i będzie niezmienionym źródłem, z którego zaczerpnął Leon XIII. dając odpowiedź na zagadnienie, jak żyć w świecie, jak postępować, jak być obywatelami, jak być ludźmi. Nauka Chrystusowa, która ożyła, przed dwoma tysiącami lat, kiedy zrodził się stary świat pogański, pełny całokształt nowego życia, w formie ogólnej, do czasów owych nie była, wystarczającej i przystępnej ówczesnym ludziom, niezgłębiona mądrość Nauki Chrystusowej w tem się objawia, że przez wszystkie wieki, tysiąclecia, zawsze, wiecznie — była,

jest, będzie Ona cudowną skarbnicą, z której powołana dłoń Sternika łodzi Piotrowej czerpie i nowej formie, w sposób szczególny (tak jak tego zachodzące zmiany, wydarzenia wymagają) rozwija, podaje zawsze tę samą treść zbawienną.

Tak czyni Wielki Papież. Potępia przyziemny, bezduszny materializm socjalizmu, jego niekonsekwencje, cełująca go i zagrażająca zniszczeniem całej kultury nienawiść — następnie wskazuje na inne sposoby, rozwiązania kwestji robotniczej, na inną drogę wyjścia z sytuacji, jaką wytworzył przewrót w produkcji przemysłowej, jej zmechanizowanie i gorączkowa żądza nowości.

Nowinki „nauki“, prorocтва ojców, twórców, apostołów socjalizmu kompletnie zawiódły. Różowy wypadek poszedł inną drogą niż oni arbitralnie, „naukowo“ przewidywali. Walka socjalistów z kapitałem przyniosła najgorsze skutki „proletariuszom“, wyświadczyła im szereg usług, iście niedźwiędzich a tam, gdzie czerwoni doszli do pełni władzy — zaślepionej fanatyzmem i nacechowanej najkrwawszym okrucieństwem — zamiast obiecwanego raj... zaistniało piekło.

Socjalizm szerzył się szybko, liczba jego zwolenników imponowała, wpływy rosły — a jednak najpotężniejsza organizacja socjal-demokracji niemieckiej nie zdołała, a nawet nie usiłowała przeszkodzić napaści militarystów, imperjalistów pruskich na Europę — a przeciwnie z godnym lepszej sprawy zapałem udział w tej napaści wzięła, pamięć swe dłonie i sumienia niepotrzebnie przelewana krwią, bestjańskim zniszczeniem owoców pracy pokoleń, cyniczną zdradą wszelkich ideałów i zobowiązań.

Zarówno wojenne czyny jak i pokojowe „wyczyny“ niefortunne praktyki socjalistów, komunistów i podobnych im zwolenników tępego, nieludzkiego

materializmu — obniżyły poziom, moralny i narodziły równowagę, przyszłość nawet gospodarczą. Powstają z dnia na dzień i przemijają pomysły, pozostawiając czad nieporozumień i rany, zadane przez chybyne eksperymenty.

W chaosie pojęć i dążeń sprzecznych — budzą się pragnienia słońca prawdy, pragnienia oparcia się na fundamentach niewzruszonych, pójsia drogą nieomylną.

Zwracają się oczy, myśli ku temu słońcu, jakim są wskazania Stoicy Apostolskiej, a mianowicie Encyklika Wielkiego Papieża, Rerum Novarum — istotne zapewnienie nowego, lepszego życia.

Oprawdę jest można li tylko na zasadach chrześcijańskich, które okazały się wiecznotrwale, które uznaje prawdziwą wiedzę, i których błogie rezultaty stwierdza życie.

Rozwiązując w sposób jedynie skuteczny i trwały kwestję robotniczą, reguluje, uzdrawia Rerum Novarum całokształt stosunków społecznych, zapewniając narodom, państwom i wreszcie ludzkości całość — upragniony ład, spokój i rzeczywisty postęp.

Najgoręcej odczuwa to nasz Naród, — bo w kraju naszym najpilniejszą jest potrzeba zgoda pracy z kapitałem; bo Ojczyzna nasza jest od wieków obroną i szermierzem ładu, pokoju, postępu; bo rozumiemy, że co lud w imię sprawiedliwości otrzyma, to otrzymuje Polska.

Tak rozumiejąc, czując — pochylamy dziś w podziwie głowę naszą na wspomnienie Wielkiego Papieża, pełni wdzięczności za Wielkopomne Dzieło, jakie stworzył dla dobra nie tylko warstwy robotniczej ale i innych, wszystkich stanów; dla dobra Ojczyzny, naszej i ludzkości całej.

S. Machałewski.

### Przed Genewą.

Ważne narady w Wiedniu. Jak donosi „Neues Wiener Extrablatt“ zebrała się nagłe radą ministrów celem naradzenia się w sprawach niecierpiących zwłoki. W związku z tem krają po mieście najfantastyczniejsze pogłoski zarówno natury gospodarczej jak i politycznej. Pogłoski te mają wprawdzie podłoże wewnętrzne, nie jest jednak wykluczone, że ma się do czynienia z bardzo poważną i dramatyczną przegrzywką do Genewy.

### Fundusz „ochrony“ pograncza.

Na posiedzeniu międzyfrakcyjnym stronniwcu rządowych gabinetu pruskiego kwestję sporną stanowiło zdobycie pokrycia na fundusz ochrony pograncza. Ustalono wreszcie wysokość funduszu na 10 milionów marek. Większość funduszu tego przeznaczona jest, jak wiadomo, na ochronę pograncza wschodniego. Na ten cel zawsze się w zubożałych Niemczech fundusze znajdują.

### Wypadek królowej.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Medjołanu: W czasie wycieczki na jeziorze Como, królowa rumuńska Marja doznała poważnego skatczenia nogi. Pragnęła ona zwiędzić wawóz, do którego można się dostać tylko po śliskiej kładce. W czasie przechodzenia przez kładkę królowa upadła, raniąc się w prawą nogę. Lekarz wiejski założył prowizoryczny opatrunek, poczem królowa została przewieziona do Bellagio.

### Losy b. króla Alfonsa.

Zamieszkał u hr. Zamojskiego. Koszycy. (P. A. T.) Słowa „Wychod“ z dn. 8. 5. br. donosi: Przybył do swej siedziby w Starej Lubowni na Stowaczyźnie polski hrabia Jan Kanty Zamojski wraz ze swoją małżonką Izabela, infantką hiszpańską, siostrzenicą eks-króla hiszpańskiego Alfonsa XIII., i w towarzysztwie jej brata, Alfonsa. Po kilkudniowym pobycie w Starej Lubowni infant hiszpański Alfons udał się do eks-króla Alfonsa XIII., przebywającego obecnie w Londynie, aby zdać mu sprawę ze stanu robót i restauracji, dokonanych na zamku Sarolubowlaskim. Zamek jest już odrestaurowany, ledwo jego skrzydło zupełnie przebudowane i dosko-

śowane do nowych wymagań, zaś w razie potrzeby będą przeprowadzone całkiem nowe dodatki do budowli. Oprócz tego w niedalekim uzdrowisku „Rużbachy“ przygotowane świeżo wybudowany nowoczesny hotel, który dotychczas jest zupełnie niezamieszkały, a miałby być przeznaczony na ewentualne zamieszkanie eks-króla Alfonsa XIII. wraz z całym jego dworem.

### Z krwawego... raju.

Moskwa, 12. 5. (Rps.) W Mińsku z polecenia G. P. U. rozstrzelano za działalność kontrywolucyjną Natansoną, Markelowa, Gwozdiewa i Koczubinskiego.

### Z ostatniej chwili.

Nieprawdźwie pogłoski o projekcie przedłużenia czasu pracy w handlu.

Warszawa, 13. 5. Ostatnio pojawiły się w prasie pogłoski o rzekomo zamierzonym projekcie nowelizacji ustawy o czasie pracy w handlu i odczynku ku niedzielnym — w kierunku zezwolenia na zatrudnienie w handlu w dniu powszednim ponad 8 godzin i zniesienia zakazu handlu w niedziele i dniu świątecznym.

Ze źródeł najbardziej miarodajnych dowiadujemy się, że pogłoski te są najzupełniej bezpodstawne. Min. Pracy i Opieki Społecznej, do którego komitetu należy ustawaodawstwo społeczne, nie opracowało ani nie opracowuje żadnych projektów nowelizacji w tej dziedzinie.

Zamierzający ruch budowlany i nowe uisławania.

Poznań, 13. 5. W Poznaniu, gdzie po zakończeniu P. W. K. przestano niemal całkowicie budować, w r. ub. wykonywane były roboty tylko przy 4 blokach mieszkaniowych. Ponieważ i na prowincji panuje zupełny zastój, przedsiębiorstwa poznańskie zaczęły przenikać do Gdyni, na Śląsk i do stołecy, pragnąc znaleźć zatrudnienie. Dwodem zastoju w Poznaniu jest cena cegły na budowie 60 — 65 zł.

Na powołaniu wileńskich. Leszno, 13. 5. Misja Dworcowa w Lesznie złożyła w redakcji „Głosu“ 20 zł na cele pomocy dla ofiar ostatniej powodzi na Wileńszczyźnie. Dalsze ofiary na wspomniany cel przyjmujemy nasza redakcja.

\* Dalsze redukcje stopy dyskontowej w Ameryce. Federal Reserve Bank of Dallas obniżył stopę dyskontową z 3 i pół na 3 proc.

## Ochrona ludności cywilnej na wypadek wojny gazowej.

### Drużyny ratownicze Polskiego Czerwonego Krzyża.

Program organizowania i szkolenia zespołów ratowniczych, przyjęty przez Polski Czerwony Krzyż w r. 1927, i uzgodniony z właściwymi czynnikami państwowo-społecznymi, opiera się na dwóch zasadniczych kierunkach:

1) zapewnienie miastom, wsiom i osadom nadszyciej ochrony na wypadek wojny i ataków gazowych, 2) niesienie pomocy chorym i rannym na wypadek klęsk żywiołowych (powodzie, pożary, wypadki w kopalniach itp.)

Stosownie do tego programu, szkolenie drużyn ratowniczych, czyli zespołów ludzi odpowiedzialnych w ratownictwie przygotowanych, odbywa się w zakresie ratownictwa ogólnego, tudzież przeciwgazowego.

Jak wygląda zespół ratowniczy?

Skład drużyny jest następujący: 20 osób, w tem 18 podzielonych na 3 sekcje po 6 osób, a następnie, na czele drużyny, komendant i jego zastępcę. Dwie pierwsze sekcje szkolone są w ratownictwie ogólnym i przeciwgazowym, trzecia zaś, prócz tego, otrzymuje specjalne przeszkolenie w ratownictwie porażonych iperytem. Każda sekcja zaopatrzona jest po ukończeniu nauki, w podwójny sprzęt ratowniczy: jeden, przeznaczony do udzielania pomocy w zwykłych obrażeniach ciała, drugi zaś — przeciwgazowy. Do dalszego ekwipunku każdej drużyny ratowniczej należą: skrzynka ratownicza, zawierająca bandaż, watę, lekarstwa, i tym podobne przyrządy lecznicze, 20 masek przeciwgazowych, 3 szt. noszy standardowych, torbę lekarską (na użytek lekarza), aparat ratowniczy tlenowy, dwukołową do przewozu sprzętu ratowniczego, oraz dla sekcji przeciwiperytowej: 6 kompletów ubrań przeciwiperytowych przechowywanych w workach brezentowych. Ponadto, w razie potrzeby, oddaje usługi drużynie ratowniczej samochód sanitarny typu P. C. K., przystosowany do przewożenia nawet ciężko uszkodzonych, rannych lub chorych. Jeśli niemożliwa jest akcja ratownicza ze względów terenowych, np. podczas powodzi, wówczas duże usługi oddają samoloty sanitarne, zarówno dla przewożenia rannych, jak i transportowania środków opatrunkowych i żywnościowych.

Wszyscy członkowie w każdej drużynie szkoleni są jednako, tak, aby w czynnościach ratownictwa jedni umieli zastąpić drugich. Szkolenie drużyn ma charakter jaknajbardziej praktyczny.

## Polski Czerwony Krzyż, a pogotowie drogowe.

Ogromna ilość mnożących się ustawicznie wypadków samochodowych zajął uwagę Czerwonego Krzyża organizacją zabezpieczenia życia i zdrowia ludzkiego, narażonego na szwank podczas katastrof samochodowych.

Ilość bowiem tych wypadków przyjęła rozmiary istotnie zaskakujące. Obliczono, że w Ameryce, w ciągu ostatnich lat dziesięciu, liczba ofiar katastrof samochodowych przewyższa liczbę poległych żołnierzy amerykańskich w czasie Wielkiej Wojny.

XIV Międzynarodowa Konferencja Czerwonych Krzyży, jaka odbyła się w październiku r. ub. w Brukseli, opracowała szereg doniosłych zagadnień w dziedzinie ratownictwa w tym kierunku i w formie uchwał podała wszystkim narodowym organizacjom Czerwonych Krzyży do zastosowania i wykonania.

Uchwały te przedewszystkiem zalecają, aby wszystkie większe drogi komunikacyjne zaopatrzone były w posterunki ratownicze, dostępne dla wszystkich, posiadające telefony. Następnie Konferencja zaleca Czerwonym Krzyżom jaknajściślej współpracę z towarzystwami turystycznymi pod względem organizowania posterunków ratowniczych.

Zadania tych drogowych posterunków ratowniczych są następujące: 1) zatrzymanie krwotoku, 2) unieruchomienie złamania, 3) opatrzenie rany bez jej oczyszczenia. Jest to pierwsza pomoc, której dalszym etapem jest transport rannych do najbliższego ośrodka pomocy lekarskiej.

Polski Czerwony Krzyż — organizację pogotowia drogowego wcielił do programu działalności na rok bieżący, przyjmując za podstawę tej organizacji następujące kierunki:

## Z rewolucji chcą korzystać bolszewicy.

### Gwałty i zbrodnie komunistów, podpalających kościoły i klasztory w Hiszpanii.

Madryt. (PAT.) Po nocy, która miała przebieg spokojny, wybuchną strąk generalny. Manifestanci podłożyli ogień pod klasztor Jezuitów. Rozpalono także olbrzymie stosy z numerów dzienników „A. B. C.” i „El Debate”. Sklepy są zamknięte. Rada ministrów zebrała się na posiedzenie nadzwyczajne. Ogłoszono stan wojenny. Przeciwno gen. Berenguerowi drożno nowe śtedziwo. Berenguer został ponownie osadzony w więzieniu wojskowym.

Paryż. (ATE.) Z Madrytu donoszą: W przedmym radę ministrów pojawiła się delegacja, która

W celu nauczania ludności cywilnej metod sposobów udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w razie nagłych wypadków, katastrof żywiołowych, ratowania zagazowanych podczas ataków gazowych, — Polski Czerwony Krzyż organizuje specjalne kursy, posiadające trzy stopnie:

I. stopień — instruktorzy główni, rekrutujący się przeważnie z pośród oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, lekarzy lub innych zawodów, i osób z odpowiednim celem umysłowym i moralnym. Po przebyciu odpowiedniego kursu stanowią oni czynnik kierowniczy, rozciągają kontrolę nad szkoleniem i ćwiczeniem drużyn, udzielają swej pomocy, rad i wskazówek;

II. stopień — podinstruktorzy, materiał pożądaný jest z pośród urzędników — nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych, kupców, inteligentniejszych rzemieślników itd.;

III. stopień — zespoły ratownicze, składające się z ochotników, z pośród młodzieży, nie podlegających czasowo obowiązkowi służby wojskowej, z członków towarzystw sportowych i z pospolitego ruszenia.

Poza tem Polski Czerwony Krzyż urządza, przy pomocy i udziale czynników państwowych i samorządowych, krótkie kursy o wyższym poziomie, dla lekarzy powiatowych, samorządowych, i kas chorych, którzy by mogli na miejscu swego urzędowania kierować akcją drużyn ratowniczych w razie jej potrzeby.

Obecnie głównym zadaniem Polskiego Czerwonego Krzyża jest organizowanie i szkolenie drużyn ratowniczych, aby zespoły te gęsto się pokryły największą liczbę osiedli, gdyż wówczas każde, chociażby wielkie, niebezpieczeństwo, każda katastrofa, nie będzie w swych skutkach tak groźna, bowiem akcja ratownicza sprosta swemu zadaniu.

Uzupełnieniem akcji Polskiego Czerwonego Krzyża, w dziedzinie najszerzej pojętego, ratownictwa, są: kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe, punkty sanitarno-odżywcze, kadry wyszkolonych pielęgniarek, oraz sprzęt ratowniczy w postaci samochodów, wozów sanitarnych, aparatów dezynfekcyjnych itp.

Widzimy zatem, że nie jest przesadą twierdzenie, że Polski Czerwony Krzyż przyjął na siebie ciężki obowiązek zabezpieczania życia i mienia obywateli w wypadkach katastrof żywiołowych i wojny.

Tylko od poparcia społeczeństwa zależy, by Polski Czerwony Krzyż spełnił należycie ten swój obowiązek dla dobra państwa i społeczeństwa.

I. zaopatrzenie autobusów w apteczki ratownicze typu P. C. K. Apteczki, obecnie już ujednoliconie i zatwierdzone, posiadać muszą wszystkie autobusy, przyczem kierowcy szkoląc się będą w zakresie wiadomości stosowania środków pierwszej pomocy i potrzebnych zabiegów. Wykłady z ratownictwa mają wejść do programu kursów dla kierowców samochodowych.

II. zaopatrzenie służby drogowej (drożników) w apteczki ratownicze typu autobusowego P. C. K. Polski Czerwony Krzyż podjął się dostarczania tych apteczek, kontroli ich zawartości, uzupełniania zużytego materiału i wysyłania instruktorów, celem pouczenia służby drogowej o akcji ratowniczej.

III. udział drużyn ratowniczych P. C. K. w pogotowiu drogowym. Każdy Oddział drużyny ratowniczej, mający swa siedzibę w miejscowościach, położonych, przy drogach ruchu kołowego, ma być tak zorganizowany, aby każdej chwili mógł pośpieszyć ze środkami ratowniczymi i transportowymi (skrzynka ratownicza, dwukołówki, samochody sanitarne itp) na miejsce większej katastrofy, na wezwanie służby drogowej, posterunku policji państwowej itd.

Widzimy zatem, że Polski Czerwony Krzyż wydatnie i usilnie pracuje w dziedzinie tak ważnej dla zabezpieczenia zdrowia i życia ludzkiego.

Od wydatnej pomocy społeczeństwa tylko zależy, by ta akcja Polskiego Czerwonego Krzyża znacznie się rozszerzyła; by wszystkie nasze drogi pokryły się siecią posterunków ratowniczych, a wówczas może już nie będzie więcej „drog śmiertelnych”, na których tracą życie dziesiątki, a nawet setki ludzi.

czyła policja i aresztowała 80 osób. Pozostali zdolali zbiec.

Posiedzenie Rady ministrów zakończyło się o godz. 12 i pół w nocy. Ministrowie zakomunikowali, że w Sewilli i Bilbao doszło do zajść, jednakże spokój tam już został przywrócony. Wypadki madryckie nie wywoływały żadnego echa w Barcelonie, gdzie panuje spokój.

Sewilla, 12. 5. (PAT.) Manifestanci podpalili kościół Jezuitów i wygadzali straż ognia i gwardję narodową, która usiłowała ich rozproszyć. Następnie manifestanci podpalili 2 klasztory w dzielnicy Triano, kaplicę św. Józefa, jeden z najpiękniejszych zabytków architektury XVIII wieku, oraz klasztor Buen Suceso.

Madryt, 12. 5. (PAT.) Podobne do madryckich wypadków miały miejsce w ciągu nocy i na prowincji.

Stan wojenny został ogłoszony w Sewilli, Madrycie, Kadyksie i Alicante, gdzie podpalono wiele klasztorów.

Rzym, 12. 5. (PAT.) Prasa podaje obszernie relacje o przebiegu ostatnich wypadków w Hiszpanii, twierdząc, że niewątpliwie były one kierowane przez Komintern.

Wskazują na to bolszewickie metody wandalizmu w niszczeniu kościołów i zabytków sztuki religijnej do czego jawnie zachęcał miła komunistów hiszpańskich prasa sowiecka.

Madryt, 12. 5. (PAT.) Według informacji korespondenta Havasa, życie w mieście po ostatnich wypadkach powraca do stanu normalnego. Kordony wojska jednakże w dalszym ciągu otaczają klasztory.

Ministerjum finansów komunikuje, że ostatnie wydarzenia nie spowodowały wycofania wkładów a banków. Giełda w Madrycie otwarta będzie w najbliższy poniedziałek. W Sewilli po ostatnich aktach podpalenia klasztorów zapanowała panika. Duchowni szukają schronienia u osób prywatnych.

### Plan Brianda.

Wiedeń (PAT.) — „Neues Wiener Journal” w depeszy z Paryża podaje szczegółowy plan Brianda. Plan swój wypracował Briand w porozumieniu z wybitnymi ekonomistami francuskimi, jak z postem Fougerem, przedstawicielem francuskiego przemysłu tekstylnego i ministrem handlu i Elandem. Plan przewiduje utworzenie systemu cel preferencyjnych między Niemcami i Austrią a państwami sukcesyjnymi w połączeniu z propozycjami w sprawie zbytu nadwyżki zboża ze wschodnich państw Europy. Przewidziane są również znaczne ułatwienia finansowe dla Niemiec i Austrii, tak przez dopuszczenie do giełdy paryskiej papierów niemieckich i austriackich, jak też przez przyznanie specjalnych kredytów. Briand miał już uzyskać w tej sprawie przyzwolenie francuskich kół finansowych. Nie chce on przeszkadzać dążeniom Niemiec i Austrii, które miałyby na celu europejski pokój celny, pragnie jednak, by dążenia te nie szły w kierunku wschodniej orientacji niemieckiej, lecz w kierunku utworzenia planu gospodarczego niemiecko-francuskiego, gdyż tylko na tej podstawie da się dokonać zrzeczenia gospodarczego Europy.

### Niemcy utrudniają tranzyt do Prus Wschodnich.

Z Chojnice donoszą: Jak wiadomo od 1 kwietnia 1931 r. na propozycję polską został przedłużony czas otwierania granicy na 5 punktach przyścisłowych na zachodniej granicy Niemiec do polski, a mianowicie w Jeziorkach pow. Chociszewski, Czarnków pow. Czarnków, Gorzycko pow. Międzybóże, Chód, Słupia pow. Kępno i Dębno Polskie pow. Rawicz. W ten sposób dzięki daleko idącej przychylności władz polskich, zwłaszcza ruch tranzytowy z Niemiec do Prus Wschodnich i odwrotnie został bardzo ułatwiony i udogodniony.

Jak się obecnie dowiadujemy, władze polskie proponowały również objęcie przedłużeniem otwierania granicy do godz. 24-tej punkt graniczny Władysławek, leżący na bardzo uczęszczanej drodze Berlin-Pila-Chojnice-Tczew-Królewiec. Tymczasem władze niemieckie nie zgodziły się na propozycję polską. Chodzi tu Niemcom o to, że polskie udogodnienia wytrącają im broń z ręki i wszelkie narzekania na trudności komunikacyjne, wynikłe z istnienia „korytarza”, tracą grunt. Ponieważ Władysławek jest niezwykle ważnym punktem w ruchu międzynarodowym, przeto Niemcom chodzi o zachowanie tytułu antypolskiej propagandy. Dla tych celów poświęcają interesy i korzyści licznych rzesz, głównie automobilistów i utrudniają tranzyt.

### Generał Seeckt

#### i konferencja rozbrojeniowa.

Na kongresie niemieckiej partii ludowej w Strasburgu zabrał również głos generał von Seeckt, były szef niemieckiej Reichswehry. Doradził on między innymi, że reszta państw europejskich winna swego zbrojenia dostosować do poziomu siły posiadanej przez Niemiec. Pomawiał przeforsowanie tego zdania na widoków powodzenia, generał von Seeckt wysunął swoją koncepcję, która dożyłaby Niercom na przeprowadzenie zbrojeń odpowiadających warunkom geograficznym

# Z POGRANICZA.

## 40-lecie encykliki Rerum Novarum.

Związek Katolickich Tow. Robotników Polskich okręgu leszczyńskiego urządził w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, dnia 14 maja 1931 r. jubileusz 40-lcia Rerum Novarum.

### Program:

1. O godz. 9,30 zbiórka Tow. i gości na sali Sokola.
2. O godz. 10,10 wymarsz do kościoła parafialnego.
3. O godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo z kazaniem.
4. O godz. 11,30 pochód przez miasto do sali Sokola.
5. O godz. 12,30 uroczysta akademja na sali Sokola z następującym porządkiem obrad:
  - 1) Zagajenie i powitanie.
  - 2) Śpiew koła śpiewu „Demiński”.
  - 3) Referat ks. prof. dr. Spikowskiego
  - 4) Deklamacja.
  - 5) Referat p. prof. dr. Krótkiego z Poznania.

### KRONIKA.

Czwartek, dnia 14-go maja 1931 r.  
Wniebowstąpienie Pańskie.

Wschód słońca godz. 3.46. Zachód godz. 7.18.  
Wschód księż. godz. 2.56. Zachód godz. 4.21.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomirsko-Wielkopolskiej Rodowli Nasion w Antosinach Sroda dnia 13. 5. godz. 7 rano: Temper. powietrza + 13,8, wiatr poł. zach. o prędk. 3 ms ochłodzenie atmosferyczne 75,8 wilgotność 91%. W ubiędzie dobnie temperatura najwyższa + 21,3 najniższa + 7,1. Ilość opadu 0,4 mm.

### LESZNO.

- 1) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiorek itd. (13. 5.) Chór Kościelny. Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego o godz. 8 wiecz. w Domu Kat. O przybycie wszystkich uprasza Dyrygent. Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 8 lekja dla chóru męskiego, o godz. 8.30 chóru mieszanego. Komplet końcowy. Dyrygent. K. S. „Polonia”: o godz. 8 wiecz. w Hotelu Dworcowym pogadanka członków czynnych i nieczynnych. Zarząd. Słow. Mł. Polek: po nabożeństwie zbiórka wszystkich członków w Ognisku. O godz. 8.30 ćwiczenia w czwórki miejskiej. Naczelnik. K. Sp. „Pogoń”: wiecz. o godz. 8.30 zebranie ogólne w sekretarjacie Klubu. Zarząd. Koło śpiewu „Demiński”: o godz. 8.30 wiecz. generalna próba całego chóru w Hotelu Dworcowym. Dyrygent. Kl. Sp. „Argo”: Zebranie miesieczne o godz. 8.30 wiecz. w lokalu p. Koniecznego. Zarząd. Zbiórka (14. 5.) Baczność „Sokol”: o godz. 9,45 na boisku zbiórka wszystkich druhów umundurowanych i niemuundurowanych, celem wzięcia udziału w obchodzie 40-lcia encykliki „Rerum Novarum”. Czolem! Zarząd. Słow. Młodych Polek: o godz. 4 popoł. zbiórka wszystkich druhów. Zarząd. Koło śpiewu „Chopin”: Zbiórka o godz. 4,15 przy szkole handlowej, wymarsz punkt. o godz. 4,30. Zarząd. Zw. Podoficerów Rez.: o godz. 5,45 rano zbiórka młodzieży przedporobowej przed koszarami 55 p. p. ulica Rydyńska. Komendant. K. S. „Pogoń”: Baczność rowerzysty, piłkarze, i t. d. rano o godz. 6-tej zbiórka na ul.

- 6) Wspólny śpiew „My chcemy Boga”
- 7) Zakonczenie.
6. O godz. 4-tej po poł. wielka zabawa ludowa na boisku Sokola połączona z koncertem i różnymi niespodziankami.
7. O godz. 8-mej wiecz. zabawa taneczna. Zarząd Okręgowy:
  - (-) Ks. prob. Jankiewicz, patron. (-) T. Papież, prez.
  - (-) Michał Drygas, sekr. (-) Jan Rzeźniczak, skarb.
 Zarząd Towarzystwa:
  - (-) Ignacy Siedlerka, prez. (-) Ludw. Gryczka, sekr.
  - (-) Bart. Dolczewski, skarbnik.
 Chrześcijańskie Zjedn. Zawodowe w Lesznie:
  - (-) M. Bartlewicz, prezes.
 Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Lesznie:
  - (-) Jajor, prezes.

Komenjusza przed Szkołą Handlową, celem udania się na majówkę. Cel wycieczki omówi się na miejscu zbiórki. W razie niepogody wycieczka wypadnie. Zarząd.

### Wiadomości kościelne.

Jutro w uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego — po sumie obchód czterdziestolecia wydania encykliki Ojca św. Leona XIII Rerum Novarum, na sali Sokola. W piątek rozpocznie się nowenna do Ducha św. w połączeniu z majowem nabożeństwem. Przestrzega się ponownie przed sekciarzami, którzy chodzą po domach, by sprzedać swoje sekciarskie książki i pisma, a opowiadają, że dochód z tej sprzedaży obraca się na cele misji zagranicznych.

1) Apeluemy jeszcze raz, aby z okazji uroczystej rocznicy doniesłej encykliki, wywieziono jak najwięcej chorągwi, by tem samem uczcić również Wielkiego Papieża Leona XIII.

1) W obchodzie 40-lcia encykliki „Rerum Novarum” biora udział następujące Towarzystwa: Tow. Przemysłowców i Rzemieślników, Tow. Gmin. „Sokol”, Zw. Inwalidów Wojennych, Związki Z. Z. P., Tow. Kolejarzy (zbiórka przed oddz. ruchu), Areybractwo Straży Honorowej N. S. P. J., Tow. św. Anny, Tow. Powstańców i Wojaków, (zbiórka o g. 9,45 przed mieszkaniem drh. prezesa), Słow. Mł. Polek, K. S. „Polonia”. Wszystkie inne Towarzystwa, które również chcą uczestniczyć w jutrzejszej uroczystości zbiorą się o godz. 9,30 na boisku „Sokola”.

1) Rada Miejska. Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek dnia 15 maja 1931 r. o godz. 7-mej wieczorem, w ratuszu w sali posiedzeń. Porządek obrad: Wprowadzenie w urząd p. Dr. Helma w miejsce s. p. radnego Nowaka. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Głównej Kasy Miejskiej z dokonanej rewizji w miesiącu kwietniu 1931 r. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Kasy Miejskich Zakładów Świata, Sity i Wody z dokonanej rewizji w miesiącu kwietniu 1931 r. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Kasy Rzeźni Miejskiej z dokonanej rewizji w miesiącu kwietniu 1931 r. Zredukowanie dodatku komunalnego dla nauczycieli Państw. Szkoły Budownictwa w związku z zawierzeniem budżetu, oraz przyjęcie do wiadomości zatwierdzenie budżetu na rok 1931-32 i poczynienie zmian, wymaganych w zastrzeżeniach. Sprawa Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności oraz uzupełnienia wybor Komisji Rewizyjnej. Komunikat Magistratu o czer-



paniu z kredytu na „nieprzewidziane” budżetu na rok 1931-32. Umorzenie zaległego komornego za mieszkanie p. Szyszką w „Zameczku” oraz sprawa zaległych czynszów mieszkaniowych w nieruchomościach miejskich i ewtl. wytoczenie procesów. Sprawozdanie z walnego zjazdu Koła Miał Wielkopolski. Sprawy poufne. Leszno, dnia 12 maja 1931. (-) Fr. Nowakowski Przewodniczący Rady Miejsk.

1) W odpowiedzi na prowokację gdańskie. (Komunikat). Koło T. N. S. W. w Lesznie, na nadzwyczajnym walnym zebraniu odbytem dnia 8. bm. uchwalilo jednomyślnie co następuje: 1) W odpowiedzi na systematyczne napady bojówek niemieckich na ohywateli polskich w Gdańsku, koło T. N. S. W. zobowiązuje swych członków i ich rodziny do bezwzględego bojkotu towarów niemieckich i gdańskich. 2) Koło T. N. S. W. — wzywa wszystkie towarzystwa i organizacje polskie, aby powziely podobne uchwały i przeprowadziły je w ramach swych organizacji. — 3) Koło T. N. S. W. wzywa kupiectwo polskie do zaprzestania sprawozdań o warunkach niemieckich i gdańskich, — i wyraża przekonanie, że reklamowanie towarów gdańskich przez polskie firmy, wobec tego co się dzieje w Gdańsku — nie licuje się z godnością narodową.

1) Baczność Sokolice! Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 13. bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali na boisku „Sokola”. Obecność wszystkich członkin z powodu przypadającej wenty podajana. Goście mile widziani. Czolem! Zarząd.

1) Zebranie kwartalne Cechu Malarskiego na pow. Leszno, Rawicz, Gostyń, Smigiel i Wolsztyn odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 17 maja o godz. 12 w Wolsztynie w lokalu p. St. Machoja ul. 5. Syczenia. Przybycie członków konieczne. Zarząd.

1) Baczność Pszczelarze! Zebranie Pszczelarzy odbędzie się w niedzielę, dn. 17 b. m. o godz. 3-mej popoł. w lokalu p. Iłskiego. Referat wygłosi p. nau. czytel Nagler.

1) Słow. Rez. i b. Wojsk. koło Leszno. Dnia 16 b. m. w sobotę, o godz. 8-mej wiecz. na majej sali Hot. Polskiego odbędzie zebranie. Ze względu na ważne sprawy stawianie się wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

1) Kółko Włościanek w Lesznie. W niedzielę, dnia 17-go maja odbędzie się zwyczajne zebranie w Gronowie u wiceprezesa p. Terakowskiej.

1) Zawody lekkoatletyczne K. S. „Astira” (Kryształowy) — T. G. „Sokol” (Leszno). W ostatniej chwili przypominamy, że zawody powyższe odbęda się w czwartek, dnia 14 b. m. punktualnie o godz. 130. T. G. „Sokol”.

1) Nie tyle sprostowanie — ile: chochlik drukarski. Jeden z chochlików zakradł się do winałki o wencie „Sokolic” i ukradł wyraz: bufet, który (a nie program) będzie tana. Drugi chochlik znova splata figla w notołce: „Zmowu...” (mowa o b. parku, dziś tylko placu Kościuska) gdzie zamiast: przed tygodniem — miało być: przed tygodniami.

Z. BARDZKICH ANNA KARWATOWA

## CZARNA PERŁA

18)

— To pański raj — mówił Zbigniew.

Edward wskazał mu młodą gniazdą klacz z białą strzałką między oczyma, z północzskami śmiechem na śliczne zbudowanych nóżkach:

— Patrz pan, piękna, jak ładna kobieta! Chody jak zrzeczna panna w tańcu. Co za majestat w namięt, warkocze pleśń można, jak u dziewicy, a ta odśada — to figura bez skazy!

— Spozrzegam, że i pan masz zmysł piękna, ale widocznie wykształcony w jednym kierunku. W koniskim kierunku, — sądzisz pan, ha, ha, ha, w którym pan jesteś, — śmiał się Edward. Za siebie zmasz pan mój gust... — tu zapominając o piękności żony, — dodał cynicznie: Przejedź się pan z mną do dużego miasta, za pospolite tu są klazy w okolo...

— O Felja spuściła oczy ku ziemi, krew uderzyła do głowy.

Edward aż krztusił się od śmiechu, dodając do chwilek:

— Muszę koniecznie z panem przejechać się w łowia, żebyś poznał mój gust.

— Namawiaj się już za długo, udając dobrze wychowanego człowieka, obecnie był w swoim żywiole — wybuchal.

— Po powrocie do domu, opowiem panu szopki, awantury z tysiąca jednej wocy. — Niema się czego bać, masz może świat lepszy od mnie... —

— Znam świat, nie przeczę, ale wie pan, po takich awantur nie lubię, drażnią mnie, wole czytać piękna.

— Za mało w niem życia, gdzie temperament —

— Ale szatański to raj, zbyt zwodniczy, — dodał Zbigniew, — zaprowadzić może na manowce, oderwać od obowiązków, zostawić bez czci i honoru — słowem — zatracić za zawsze!

— Tak źle nie jest, popułać, nie zawadzi, więcej ma się animuszu do pracy.

— Albo zamiast animuszu — poszarpane nerwy — i wyrzut sumienia... Jeżeli chodzi o popułaćkę ze zwierzęcością, — to już wole walkę z tygrysam, bo to jest moc fizyczna — a nie żądza — a walka trudna.

— Tym razem ma pan słusność i walka z tygrysam może być dobra dla bujnej natury.

Bryka skrzęcała właśnie około kościoła i cmentarza.

— Stary kościółek, — zauważył Zbigniew, — pamięta lepsze czasy, a ta kapliczka na lewo?

— To grobowiec naszych dzieci, — tłumionym głosem szepnęła p. Ofelja.

— Pozwólcie państwo, że zejde.

Stangret zatrzymał konie, Zbigniew wrócił swe kroki na cmentarz, za nim szli Heklisicy. P. Ofelja wydobyla kluczy z kieszeni, posila go bowiem zawsze przy sobie. Skrzypnęła żelazna, oszklona krata. Zbigniew wszedł niżej po schodkach, — w głąb grobowca. Oczyma obrzucił ściany strojne w kwiaty, wieńce i białe gipsowe aniołki; przeczytał napisy na wszystkich trumienkach, wpatrzył się w krucyfiks marmurowy, krótnący po nad wszystkim, dostrzegł na boku i klecznik, zrozumiał, że tu często bywa Ofelja szukając ulgi dla siebie. To zaciśnięte smutne stało mu się nagłe miłem, jakby to była ta katalomba, w której i on wyurzał bóle i zale swoje... jakby to ona była świadkiem jego dnia minionych w tęsknocie... jakby była grobowcem wymarzonego ideału... Ukląkł duszę poniósł na skrzydłach modlitwy przed tron Boga — błagając o siłę moralną do dalszego życia w bólu i samotności. Obok modlił się i Heklisicy — to jedno łączyło ich w życiu — miłość do

dzieci. Ale miłość p. Ofelji była ofiarna, pełna poświęcenia, pełna zaparcia się siebie, gdy przebacenie miłość do dzieci p. Edwarda była egoistyczna — widział w dzieciach nie dusze ich, lecz tylko swoje własne ciało i swoją własną krew.

Zauważył już jednak Zbigniew, że Edward był religijnym — tej mieszaniny sprzecznych zupełnie uczuć nie mógł sobie wytłumaczyć. Jak pogodnie religijność u lepszego wychowanego ludzi, z brakiem pojęcia prawdziwego o obowiązkach, względem najdroższej i najbliższej istoty, względem żony?

Ten grobowiec dzieci był niejako księgą dla Zbigniewa, z której wyczytał kilka rozdziałów z życia p. Ofelji, a dom jej i obecnie były dalszymi rozdziałami, — dopełnieniem księgi, stanowio opowiadanie kuzynki z Rylewa i częste jej listy do niego o p. Ofelji. Wiedział i rozumiał i pojął teraz całą jej istotę. Jedną obrala sobie drogę; czepiąc siły z religii, poświęcała się dla obowiązków, nie żądając nic dla siebie. Dusza jej żyła wspomnieniami lepszych chwili młodości. — Podobny kierunek i on nadał swemu życiu, nie mogąc sobie zdobyć szczęścia rodzinnego — poświęcił się sztuce i nauce — żyjąc wspomnieniem dawnych lat — nigdy niepowrotnych...

Wiedział, że p. Ofelja była bardzo nieszczęśliwa, ale już zrezygnowana, miała przynajmniej trochę spokoju. O, żadną miarą nie chciał burzyć tej ciszy — pojął, ile przeszła, ile przeboleła. Jakże się bał, by wizyta jego nie zamącała spokoju p. Ofelji, by go spokoju, który może zdobyła straszna walka, by czując się blisko lat osmańskie. Przypomniał sobie wiadomości z listów kuzynki, że Edward, mimo tak wielkie dobro, jakie posiadał w znacznej inteligentnej i pięknej swej żonie, — p. Ofelji, zaczął ją zdradzać zaraz w pierwszych latach pojęcia. Katastrofy takie kończyły się zwykle przebaczeniem z jej strony, po bardzo uroczystej obietnicy poprawy, zaprzysiężonej przez Edwarda.

## Z głosów publicznych.

W obronie przyrody w mieście oraz starej kultury leszczyńskiego grodu i zdrowia jego mieszkańców.

Leszno, 13. maja 1931 r.

W wczorajszym numerze „Głosu” zapowiedziliśmy ponowne poruszenie sprawy parku a raczej obecnie już tylko częściowo zadrzewionego placu Kosciuszki. Dziś przystępujemy do omówienia szerszego, tej kwestji, udzielając głosu znanemu, ogólnie poznanemu obywatelowi naszego miasta, p. dr. Świdwarskiemu. W pierwsz. rzędzie jest właśnie p. dr. Świdwarski powołany do wyłączenia swego w danym wypadku poglądu, jako doskonały znawca przedmiotu, jako człowiek bezinteresownie rozmyślający w przeszłość kulturze starego Grodu — jak o tem najlepiej świadczy piękne, obszernie a treściwie, pod każdym względem wartościowe dzieło: „Ilustrowany Opis Leszna i Ziemi Leszczyńskiej”, którego p. dr. Świdwarski jest autorem.

Szkoda, że takiego znawcy, szczerego miłośnika przyrody, kultury, nie poradził się Szanowny Magistrat, jego komisja rzeczoznawców — szkoda, że Koratorium Szkolne zgodziło się na tak fatalne wytrzebienie pięknego drzewostanu, „dzięki” czemu odkrył się widok na tak zwaną budę, której czerwień lepiej było w dalszym ciągu mieć przysłoniętą przez drzewa.

Poruszenie ponowne tej sprawy ma na celu zadokumentowanie, że znawcy, że opinia publiczna zaprotestowała przeciwko radykalnym „reformom”, jakich ofiarą padł miły i estetyczny park — oraz uratowanie pozostałych drzew, przed ponownym jeszcze częściowo zagrążaniem im wyrobem. Oby wyrob ponownie, tym razem trwale zatamowany został, dzięki obywatelskiemu wystąpieniu tak poważnej osobistości jak p. dr. Świdwarski, który pisze, co następuje:

Słusznie zajęła Redakcja „Głosu” stanowisko, odnoszące się trk krytycznie do zmian dokonywanych w chwili obecnej w leszczyńskim parku zamkowym. Skoro ponownie zajmujemy głos w tej przykryj sprawie, to czynimy to jako dalsi wyraziście opinji kulturalnego odłamu obywateli Leszna. Inaczej narazilibyśmy się ze strony poborności na zarzut, że mieszaliśmy, gdy dokonywano w oczach naszych jego dzieła niszczenia pięknego zabytku miasta, za jakie przekształcenie starego parku mamy opinji komisji każdy leszczyzna uważać winien. Park zamkowy w jego dotychczasowej postaci, dziś już niestety minionej, uważał każdy z nas jako jedną ze znaczniejszych pamiatki, kultury naszych przodków w Lesznie. Wprawdzie i my przynajmniej, że przy odświeżaniu ogrodu bezwzględnie trzeba było niejedno suche i niezdrowe drzewo usunąć, lecz działano tu aż nadto radykalnie, gdyż byliśmy nacożnymi świadkami, jak pod ciętymi siewkami padały okazy piękne i zdrowe, pełne budzącego się na wiosnę życia, którym jeszcze dziesiątki lat obo rozkoszować by się mogło. Lecz trudno! Już nie odmiennym tego, co się stało. Zniszczonych drzew nikt nam nie wróci; lecz spodziewamy się, że nie poniszczono rzadkich okazów flory, jak np. drzewa „Ginkgo”, którego pośladaniem mogło się Leszno poszczycić, gdyż jest to osobliwość rzadko spotykana, sprowadzona do Europy dopiero około 1750 r., z Japonji pochodząca konifera o drzewie ścisłym (miorzab). Czy usunięcie pięknego okazu platany było konieczne, uszło naszej uwadze.

Lecz rozchodzi się o rzecz inną, w której obronie już z samego lokalnego patriotyzmu stanąć winien każdy obywatel Leszna, mianowicie polak, mimo opinji wylatanej komisji. Park zamkowy uważaliśmy — właśnie tu na kresach — w jego dotychczasowym ujęciu, jako wprost stary, historyczny zabytek kultury polskiej. Świadczyli o najwzmowniej o tem, że w starym Lesznie nrsi przodkowie jak Leszczyńscy i Sułkowscy, świadomi swego posiadnictwa na kresach dawnej Rzeczypospolitej, u siebie przedstawili w swych poczynaniach w postaci pozostałych do dziś dnia pomnikach polską kulturę, o cechach swolitych, kulturze niepośledniej, choć obecnej duchowi naszemu nieszczerzństwa ówczesnego Leszna. Dlatego nie dziw, że park zamkowy za czasów niemieckich napawał każdego z nas pewną dumą narodową. Przecież w mieście niemal na wskros niemieckim znajdowała się z czasów jeszcze polskich tak wspaniała, pełna estetycznego wyglądu, pamiatka, jaką był ogród zamkowy, która zadawała kłam twierdzeniom, że dawna Polska zawsze i wszędzie tylko nierządem stała.

Park zamkowy był do chwili ostatnich organicznie związany z zamkiem Sułkowskich (dziśjszej gmach sądowny). Dla znawcy bije wprost w oczy ich równe ujęcie architektoniczne. Tak ogród, jak budynek wyżej wspomniany są utrzymane w późnym baroku. Kręte linje ganków, jak nawet stawów zamkowych harmonizowały z architektonicznym charakterem dzisiejszego gmachu sądownego. Znamiona te swoistej baroku, siworzonego ognis przez polaków, umieli nawet Niemcy w pełni uszanować — przynajmniej na terenie obecnego ogrodu, aż do chwili ostatniej. Jedyną, zdaniem naszym, niedadaniem zbyt szczerem upiększeniem ogrodu z czasów ich to grota i zw. Zięgiera (mimo wszelkiego szacunku dla ówczesnego już dawno zmarłego dyrektora gimnazjum). Prosto wytoczona promenada choćby najpiękniejszą zieloną i kwiatami obramowana idąca od ul. Wolności — a skierowana prosto jak strzala ku gimnazjum męskiemu o brzydkiach czerwonych murach, — zepsuje na zawsze harmonijność stylizacji ogrodu i zamku, rozdzierając, jak wspomnieliśmy, architektoniczną ich całość i obniżając zdanie parku o większych rozmiarach.

Bez wątpienia zmodyfikowane tak radykalnie ogrodu zamkowego obniży na zawsze urok tej kulturalnej, a latem tak zacisznej i pięknej z jej drze-

wostanem pamiatki — po starym Lesznie, gdyż zrobiono z jednego jego parku promenadę nowoczesną. Dla informacji dodamy, że istniało w Lesznie od dziesiątek lat towarzystwo upiększania miasta, czuwające nad utrzymaniem dawnych jego pamiatki i zabytków. Niestety towarzystwo wspomniane za czasów polskich usunęło. Wspomnieć nam o tem tem więcej wypada, że kraja po mieście pogioski, jakoby z inicjatywą własną tego towarzystwa dokonywano przeobrażenia ogrodu. Ci, którzy mówią, że ogród miejski posiadał zbyt mało słońca, wiam zważyć, że był on w Lesznie poza promenadami w miesiącach letnich jedynym miejscem i schroniskiem, w którym nie tylko zdrowi, ale i chorzy z szerszego ogółu społeczeństwa szukali miłego, orzeźwiającego chłodu przed kaniulą i żarem słonecznym pod cienistymi drzewami parku.

Szkoda wielka, że w Polsce dotychczas nie posiadamy ustawy o ochronie przyrody i dawnych tego rodzaju, jak park nasz zabytków, i szkoda, że Szanowny Magistrat uległ perswazjom komisji, — zdaje się, holdującą kierunkom zbyt postępowym, — jak zwykle szybko przemijającym.

Dr. Świdwarski.

## ZABOROWO.

zo) **Stow. Młodych Polek:** Dnia 14-go maja br. w święto Wniebowst. Pańskie odbędzie się zbiórka wszystkich druhen w szkole przy rynku o godz. 5-jej po poł. Proszę o przybycie wszystkich druhen, gdyż są b. ważne sprawy do omówienia. Prezeska.

## ŚWI. CIECHOWA.

sa) **Koło śpiewacze:** W czwartek, dnia 14 b. m. odbędzie się zebranie miesięczne Koła śpiewu o godz. 8 wiecz. w sali zebrani.

sa) **Osobiste:** Radny miejski p. Spichal Brunoń, zdał w ubiegły poniedziałek egzamin na mistrza murarskiego przed Komisją egzaminacyjną w Poznaniu.

## PONIEC.

pe) **Z uroczystości poświęcenia sztandaru oraz poświęcenia i odsłonięcia pomnika — grobowca poległych Powstańców:** Niedziela. Zewsząd cisza niezem nie zamocana; błoga — aż tu nagle znów w mgłę ramęj srebrnego dzionka coś zadźwięczało i zamierło, by znów załkać przeciągłe, donośne. Jakież to ujmujące i czarowne. Prawda to echo hejnału się rozlega; i nas budzi. Tak, daś to bowiem obchodnym uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Powst. i Wojaków, oraz poświęcenia i odsłonięcia pomnika-grobowca poległych Powstańców, który został wzniesiony na tutejszym cmentarzu, tuż przy cie-

nistej alei, gdzie smętny poszum starych drzew zdaje się śpiewać klechę o tej ziemi, co przeciwstawiła się naporowi teutońskiemu, o jej potęgę, chwałę i hartownej mocy. I rzeczywiście uroczyść ta warła na wszystkich obecnych niezatarte wrażenie jedno z tych, co wplatają się w różaniec wspomnień i jak koncha perłowa prześwietlają a tulą złote promienie radości. Otóż wsłuchajmy się w radośną bijące tętno tego uroczystego dnia i przedstawiamy sobie jego przebieg. Nasamprzód głównym ułkami miasta, pięknie udekorowanego w zieleni, chorągwie i emblematy narodowe, rusza pochód, ponad którym unoszą się mieniące się różnemi barwami sztandary, niesione przez pokrewne towarzystwa i delegacji przybyłe z całego okręgu. Wszyscy spieszą tłumnie do kościoła, gdzie następuje poświęcenie sztandaru którego ojcem chrześcijan został między innymi starosta powiatowy p. Korniak. Tutaj też z okazji tej wygasa kazanie, nacechowane głęboką nutą miłości i przywiązania do Królowej Korony Polskiej i Ojczyzny, ks. Szukowski. Lecz do jących to granic byliśmy wzruszeni, kiedy usłyszeliśmy domoim głos: „Pobógostaw im Panie!..” Jakże rzewnie zabrzmiały te słowa, kotyszac się w powietrzu lekko, srebrzyście. Byliśmy poprostu olśnieni i zachwyceni. A głos ten rozbrzmiewał po całym kościele od witraży, aż pod strop, bujne i szeroko uniosł się i potężniał, zatrzymał się przez chwilę i cicho zamarał w pełnym akordzie. Po nabożeństwie towarzystwa w zwartym szeregu przy dźwiękach marsza załobnego, skierowały się w stronę cmentarza, by tutaj uczestniczyć przy poświęceniu pomnika i złożeniu należytych hold i wieńce. Hez to wzruszeń udzielił się nam, kiedy ksiądz Stejmetz, nawiazując w podniosłych słowach do martyrologji powstania Wielkopolskiego przedstawiał nam tę gehennę cierpienia i sceny bezgranicznego poświęcenia tych cichych bohaterów. Gdy już po odbytej defladyce i wspólnym obiedzie żołnierskim przystąpiono do uroczystego zebrania, jako pierwszy zagali je ks. Stejmetz z Osieczny, w którego ręce złożono przewodnictwo. Przystąpiono następnie do składania życzeń i gwózdzi pamiatkowych. Dłuższe przemówienia wygłosili p. Starosta Korniak, ks. Szukowski, p. pułk. Piarstki i p. dr. Dembński. Wszyscy ci wspomniani mówcy nawoływali do zgody i jednoci, podkreślając silę tych przymiotów. Szczególnem jednak ujęciem omawiali się mowy p. Fr. Bartkowiaka i p. Dr. Jęrgi z Leszna do którego nawet podszedł, jak mówca było zauważać p. starostą by serdeczniem uściskiem dłoni wyrazić mu swą wdzięczność. Na zakończenie zaantonowano „Rotę”. Tak to minęły te uroczyste chwile, które rozbrzmiewając kordjalskimi odrodzenia pokrzepiły nas na duchu i dały nam impuls do dalszej wyteżonej pracy, dla dobra Ojczyzny i Narodu.

## Z Poznania.

P) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 13. 5. „Orlow”. 14. 5. „Księżniczka czardasza”. 15. 5. „Iris”. 16. 5. „Księżna Cyrkorka” (prejeras). — Teatr Polski: 13. 5. „Noc sylwestrowa” (prejeras). 14. 5. po poł. „Wesle Fonia”. Ceny zmniejszone. 14. 5. wiecz. „Noc sylwestrowa”. 15. 5. „Noc sylwestrowa”. 16. 5. „Noc sylwestrowa”. — Teatr Nowy: 13. 5. „Matrykuła 33”. 14. 5. „Matrykuła 33”.

P) **Samobójstwo.** Straszne odkrycie dokonano w altanie ogrodu przy ul. Szydłowskiej na Winia-

rach. Na ścianie altany wisiały zwłoki mężczyzny, w pobliżu na stoliku leżały dokumenty osobiste i inne papiery, wystawione na nazwisko 48-letniego emeryta Stanisława Susickiego, dawniejszego posterunkowego policji państwowej. — Na laweczce na placu zabaw dziecięcych przy ul. Marszałka Focha usiłował popełnić samobójstwo 36-letni bezrobotny i bezdomny Maksymilian Rohowski, trując się kwatem solnym. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do lecznicy miejskiej.

## WIELKOPOLSKA.

w) **Swarzędz.** (Strasne skutki kłótni małżeńskie.) Onegdaj około godz. 22-jej wezwano pogotowie do Antoninka na zosie swarzędzkiej. Mieszkańcy tam w sąsiedztwie niejakich Pukaczów, Wincenty Kasprowicz, posprzecząwszy się z żoną, rzucił w jej kierunku młotkiem. Swarliwa żona uchyliła się i uniknęła ciosu a wymierzony w nią młotek ugodził w czoło stojącą w pobliżu córeczkę sąsiadów, 8-letnią Kazimierę Pukaczównę, która doznała pęknięcia czaszki. Nieszczęśliwe małżeństwo przewieziono w stanie prawie beznadziejnym do szpitala.

w) **Gniezno.** (Komendant „Strzelca” morderca.) Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie odbył się proces przeciwko komendantowi „Strzelca” w Damasławku, Józefowi Cieśliskiemu, który w swoim czasie postrzelił swego swagra, zamieszkałego również w Damasławku. Cieśliski został skazany na 4 lata więzienia. Jest to dafazy dowód, jakie osobistości stoją na czele „Strzelca”. Nic dziwnego, że społeczeństwo wielkopolskie odwraca się z odrazą od tej organizacji.

## POMORZE.

p) **Toruń.** (Wyrzuty sumienia powodem samobójstwa.) Zarządca majątku Józefowko, pow. chełmińskiego 31-letni Eryk Wernicke, powracający onegdaj nocą z uroczystości rodzinnej w stanie nietrzeźwym bryczką, zawadził kołem o poręcz mostu, co spowodowało katastrofę. Bryczka spadła do rowu 5-cio metrowej głębokości. Jadący wraz z Wernicke 24-letni Karol Bartz poniósł śmierć natemjescu. Wernicke odniósł tylko lekkie obrażenia. Powróciwszy przy pomocy sąsiadów Wernicke wydal rano udającym się do pracy robotnikom zarządzenia, a następnie udał się do pobliskiego zagajnika, gdzie znalazłono później w torfisku jego zwłoki. Denat nie mogąc widocznie przeżyć faktu, że stał się bezpośrednim sprawcą śmierci Bartz, popełnił samobójstwo.

## BYŁA KONGRESÓWKA

bk) **Łódź.** (Tragedja bezrobotnej dziewczyny.) Onegdaj wieczorem na cmentarzu katolickim na Dołach dozorca cmentarny zauważył przy jednej z alei świeżo wykopany grób, który nie był jego dziełem. Zbliżywszy się do grobu, spostrzegł na jego dnie jakąś kobietę. Gdy wydobyl ją z grobu, stwierdził, że daje ona jeszcze słabe oznaki życia, zawiadomi więc Pogotowie i policję. Kobieta przewieziona do szpitala zmarła wskutek otrucia się esencją octową i sublimatem. Dochodzone policyjne wykazało, że samobójczynią jest 32-letnia Stanisława Szczepańska. Straciwszy pracę, Szczepańska znalazła się bez środków do życia. Przyszła na cmentarz, wykopała sobie mogiłę obok grobu matki i ułożywszy się w niej, zażyła truciznę.

bk) **Piaseczna.** (Śmiertelne postrzelenie pijanego awanturnika.) W sobotę, wiecz. dn. 9 bm. szeregowy Babiiewicz po przyjeździe na urlop do domu do Piaseczna, po nadużyciu alkoholu robił brawurę na tutejszym mefordomie. Rańił posterunkowego szablą w rękę i zamierzył się ciąć go w kark. Wtedy posterunkowy strzelił i rańił go śmiertelnie w brzuch.

## KRESY WSCHODNIE.

kw) **Wilno.** (Wyluch granatu pod pojeżdżającym.) Maszynista poc. osob. na haju Brzesc — Piłsk usiłował gwałtowny wybuch, ujrzał blok dymu, usłyszał ogień, wydobyl wyciągając się z pod kół lokomotywy. Po zbliżeniu przyczyny wybuchu stwierdzono, że na szynach pozostawiono granat wojskowy oraz nabój karabinowy. Granat wybuchł, lecz lokomotywa dzięki sliwym zbiegum okoliczności nie została uszkodzona. Sprawcami tego karygodnego wybraku, był maszynista i pasażer.

kw) **Saraj.** (Na śladach morderców kpt. Łoputka.) W toku dalszych dochodzeń w sprawie morderstwa kpt. Łoputka i sierż. Brojka, dokonanego w polsce w okolicy Rafalówki — przytrzymano jako podejrzanych o udział w zbrodni Jana Borowca Konstantyna obsługującego pociąg, w którym dokonano morderstwa.

## Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	55	55	65	75	85	95
<b>Pszonica</b>						
Warszawa	5 11	5 11	—	35,00	35 01	—
Poznań	33 75	3 75	33,25	32,75	2 00	31,00
Lwów	28 11	—	—	—	—	—
Lublin	34 10	—	31 11	—	33 00	—
<b>Zyto</b>						
Warszawa	26 25	26,50	—	27, 1	2 10	—
Poznań	33 51	28,01	28 00	27 75	1 75	27,75
Lwów	23 01	—	23 51	—	—	—
Lublin	22 51	—	23 51	—	23 11	—
<b>Jęczmień</b>						
Warszawa	27 01	27,0	—	27,00	27,00	—
Poznań	27 51	28,0	28,00	28,00	28,00	28,50
Lwów	23 50	—	—	—	—	—
Lublin	23 01	—	24 50	—	24 50	—
<b>Owies</b>						
Warszawa	28 01	2 01	—	27,50	27,50	—
Poznań	31 11	3 11	3 11	3 11	30 00	30 00
Lwów	26 51	—	27,25	—	—	—
Lublin	3 01	—	24 01	—	2 01	—

## Rośliny pastewne.

Samą słomą i plewami nie można dobrze wyżywić młodzieży nawet przy dod. ziarna. Poltrzb. jest słabo a tego dostarczają rośliny pokrewne strączkowym, należące do rośliny motylkowatych: więc koniczyny, lucerny, przelot, seradela. Pobierają one dzięki brodawkom na korzeniach azot z powietrza i dlatego dają bogatą w białko paszę. Z tej dobrej paszy będzie dobry mawóz. Ponieważ rośliny motylkowopastewne wolno rosły w pierwszym roku (a są roślinami zasadniczo wieloletniego użytkowania) i przez to mogą być zagłuszone przez chwasty, przebie sięjemy je w rośliny podstawowe czyli ochronne.

Koniczyny zajmują tu pierwsze miejsce. Koniczyna czerwona udaje się na glebach zwilższych, nie suchych, zawierających wapno i próchnicę. Jest b. wdzieczna za dodatek wapna i fosforu. Jest ona wrażliwa na mrozy — w ostrą bezśnieżną zimę może wyginać.

Koniczyna biała — jest natomiast mało wybredna co do gleby, udaje się na marglistych gliniakach, ale również i na lepszych ziemiach, byle nie są suchych; jest znacznie wytrzymalsza od koniczyny czerwonej na mrozy.

Lucerna siewna — wymaga gleby zwilższej, zasobnej w wapno; zakorzenia się bardzo głęboko; oplaca nawożenie fosforowe i potasowe. Śląc ją najlepiej na południowych stokach.

Lucerna piaskowa ma mniejsze wymagania od lucerny siewnej, znosi dobrze posuchę — jest wytrzymalsza, na ostre zimy.

Przelot siewny jest używany w płodozmianie tak, jak koniczyna czerwona. Udaje się na glebach piaszczystych, lepszych, suchych i na gliniakach, zawierających wapno. Wogóle zadawania się gorszym stanowiącym i małej sile nawozowej gleby. Wytrzymuje dobrze mrozy i posuchę.

Dla seradeli — najodpowiedniejszą glebą jest żyzny piasek i piaszczysta glina, na cięższych i bardzo wapiennych glebach nie udaje się. Seradela wymaga dużo ciepła i mrozów większych nie wytrzyma.

Rośliny pastewne wstawmy w rośliny ochronne. Kwestja więc uprawy mechanicznej dotyczy tej ochronniającej rośliny.

Zależnie od pogody, rośliny pastewne mogą się już na jesień, w pierwszym roku po zasiewie, bardzo silnie rozwinąć tak, że można i trzeba je zebrać, Rosząc lub spaszając bydłem.

Zasadniczą i miodozowną czynnością przy roślinach na wiosenny okres to brzośnienie, przyczem koniczyny pierwszoroczne brzośniony słabiej, drugoroczne i starsze — silniej.

Na ziemiach próchnicznych, torfianistych należy koniczynę zwalować. Zachwaszone posiewy pastewne trzeba plewić. Kaniakę, gdy tylko się pokaże na polu, należy niszczyć, nie dopuszczając jej do kwiatu i owocowania. Najlepiej naszczyć przekopywaniem miejsc zaroiowych oraz naokoło nich pasa na 1/2 do 1 metra szerokiego.

## Radio.

Audycje rolnicze Polskiego Radja w Warszawie od dn. 17. 5. — 23. 5. 31. r.

Niedziela, 17. bm. Godz. 14.00 „Telegonowienie okopowych”, — inż. Jan Mierzejewski. 14.30 „Jak obchodzić się z mlekiem, jakie mleko dostarczać do młeczarni — p. Edward Piątkowski. 15.00 „Organizacja zbytu trzody” — p. inż. Edward Baird.

Poniedziałek, 18. 5. Godz. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowska. Główna rolnicza.

Wtorek, 19. 5. Godz. 19.10 Główna rolnicza. Środa, 20. 5. Godz. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. Główna rolnicza.

Czwartek, 21. 5. Godz. 19.10 Główna rolnicza. Piątek, 22. 5. Godz. 19.10 Główna rolnicza.

Sobota, 23. 5. Godz. 19.20 Wiadomości bieżące rolnicze — p. Józef Platek. 20.15 Skrzynka pocztowa techniczna. Kier. Wydz. Prasy i Prop. p. W. Frenkiel.

W sprawie komunikatów rolniczych Radja Poznańskiego. Na liście zapytania ze sfer rolniczych domosi Radjo Poznańskie, że komunikatów rolniczych nie może wcześniej wygłosić niż o godz. 2-giej w południe, ponieważ o tej godzinie otrzymuje je z głośni rolniczej, której transakcje kończą się o godz. 1-szej w południe.

## To i owo.

Koty morskie. Mowa tu nie o jakichś zwierzętach żyjących w morzach, ale o kotach, żyjących na morzu. Wbraw wstręlowi do wody, koty szybko wykują do podróży morskich i bardzo sobie je chwają. Niektóre koty ma okrętach Atlantycznych mają za sobą doświadczenie morskie dwanasto i piętnastoletnie — co się wyraża ładną cyfrą 400.000 i więcej mił morskich. Kot, który przyzwyczaja się do miejsca, nie do człowieka, przemosi to swoje przyzwyczajenie na okręt. Bywały wypadki, że kot, który przez nieostrożność dostał się na ląd a nie zdążył odplynieć, prowadził życie lądowe, czekając na powrót macierzystego okrętu. Jak go poznał — po czym odróżnił od dziesiątków i setek innych — niewiedomo. Marynarze chętnie opowiadają sobie o kocie Minnie, która wypłynęła z Southampton na jednym z dwóch bliźniaczych okrętów — „Ausonia” podczas gdy „Antonia” pozostała w porcie. W Monte-traelu Minnie spóźniła się i okręt odplynał bez niej. Nie znalazła się na żaden inny, chociaż miała niejedną sposobność ku temu. Ale gdy pewnego dnia do portu wpłynęła „Antonia”, bliźniaczka podobna do „Ausonii” Minnie śmiało wstąpiła na mostek i bardzo szybko zainstalowała się na nowym miejscu. Ale tylko do spotkania obu okrętów: chociaż było jej dotrzeć na „Antonii” przeciwnie się z niej na okręt, na którym odbyła swoją pierwszą podróż.

## Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Dziesiąty dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 20.

Leszno, dnia 14 maja 1931 r.

Rok 4.

## Użytkowanie gruntów w Polsce.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego użytkowanie gruntów w Polsce przedstawia się następująco: na rolę wypadła 18 milionów 449 tysięcy ha, na łąki 3.790.000 ha, na pastwiska — 2.713.000 ha, na lasy 8.358.000 ha, na sady 536.000 ha, na nieużytki 3.856.000 ha. Największy procent gruntów omnych posiada województwo tarnopolskie, gdyż 66,6 proc. ogólnej powierzchni; najmniejszy — województwo poleskie, gdyż zaledwie 22,5 proc. Najwyższy odsetek k, a mianowicie 19,2 proc. przypada na województwo poleskie, najwyższy odsetek pastwisk — 11,9 proc. posiada województwo stanisławowskie; sadów zaś i ogrodów województwo tarnopolskie w wysokości 2,8 proc. Lasy stanowią najwyższy odsetek powierzchni w województwie stanisławowskim, gdyż 34,2 proc., następnie w śląskiem 32,1 proc. Z poszczególnych województw największy odsetek nieużytków ma województwo poleskie 19,1 proc., następnie województwo wileńskie 15,6 proc. i Wolyń 11,8 proc.

## Sprawa zwalczania szkodników ków.

Wielkopolska Izba Rolnicza zwróciła się do rolników z przypomnieniem, że zbliża się czas letniego zwalczania szkodników drzew i krzewów owocowych jak np. gąsienic, przedzianka, pierścienicy, ruszycy krwistej itd. Wielkopolska Izba Rolnicza wysyła, na życzenie sadowników, zaopatrzonych w aparaty i potrzebne chemikalia do spryskiwania drzew. Sadownicy ci są obajzajomieni ze zwalczaniem wymienionych szkodników i cieciem koron drzew owocowych, krzewów i żywopłotów. Za czynności pobiera się 6 zł dziennie przy zwalczaniu szkodników, 8 zł przy cięciu drzew, oraz zwrot kosztów chemikali i podróży.

## Z regionalnej wystawy ogierów w Gnieźnie.

Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce podaje do wiadomości rezultat z Regionalnej Wystawy Ogierów w Gnieźnie, odbytej dnia 24—25 kwietnia br. Na wystawę doprowadzono 106 ogierów. Departament Chowu Koni zakupił 32 ogiery, na ogólną sumę 159.600 zł. Przeciętna za ogiera wynosiła około 5.000 zł, najwyższa cena zaś 7.000 zł.

Pierwsze nagrody otrzymali pp. hr. Łęcki Stanisław z Posadowa, ks. Lubomirski z Wiechowa, i p. Oertzen Joachim z Pępowa.

## Uprawniamy rośliny oleiste.

W 1930 r. wywieźliśmy z Polska nasion oleistych, a więc siemienia lnianego, konopnego, rzepak i rzepiku, gorczycy, maku i innych nasion oleistych 132.650 centnarów metr, a przywieźliśmy aż 238.000 centnarów, czyli sprowadziliśmy z zagranicy o 105.960 centn. więcej, niżeli wywieźliśmy.

Wynika z tego, że rolnicy polscy mogli byli sprzedawać w kraju tak dużą ilość nasion, gdyby je uprawiali i zarobili by około 5 milionów zł, które trzeba było zapłacić rolnikom obcym

## Co zbierzemy?

Stan zasiewów i widoki zbiorów.

Stan zasiewów w Stanach Zjednoczonych Ameryki przedstawia się wyjątkowo dobrze. Według prywatnych obliczeń oziminy powinny przynieść około 650 milionów buszli, podczas gdy w roku ubiegłym o tym samym czasie szacowano przyszłe zbiory znacznie niżej, a mianowicie na 525 milionów buszli. Oczywiście może nastąpić jeszcze pogorszenie w stanie zbóż, chociaż jak dotąd, niema w tym kierunku obaw. W stanie Teksas, zima zaczęła się prawdopodobnie już w końcu maja. Znacznie gorzej przedstawiają się zbiory jare. Szczególnie dotleca niedostateczna wilgość gleby. Jednakże z okolic północnych nadchodzi wiadomość o nieco większych deszczach. Kanadyjskie prowincje zbożowe skarżą się na małą wilgotność. Z prowincji Saskatchewan i Alberta donoszą o silnych zawiejach. Według oceny farmerów wilgotność gleby wynosi w Alberta 60 proc. przeciętnie ostatniego dziesięciolecia, w Saskatchewan 65 proc., w Manitoba 70 proc. W ostatnich danych zaczęły padać deszcze i na północy śniegu. W Polsce stan zasiewów jest gorszy, aniżeli o tym czasie przed rokiem, w każdym jednak razie jest wyżej średni. W Niemczech stan zasiewów znacznie opóźniony na nieco większym kwietniu. Zyto ozime i pszenica są gorsze o 0,6 punktu, aniżeli w tym czasie w roku ubiegłym. Wszystkie zboża przetrzymały dobrze. W Anglii zasiewy ucierpiał podczas zimnego kwietnia. Szczególnie stan zbóż na ciężkich ziemiach przedstawia wiele do życzenia. We Francji w ciągu całej zimy stan zasiewów był oceniany pesymistycznie. Obecnie panuje optymizm, spowodowany poprawą w porównaniu ze stanem z przed miesiąca. Oblicza się, iż powierzchnia uprawy pszenicy ozimej została zmniejszona o 600.000 ha t. j. o 12 proc. We Włoszech, jak dotąd, honoroskopy zbiorów są pomyślne, pomimo, iż zaobserwowano liczne choroby zbóż. W Hiszpanji zbiory zapowiadają się dobrze. W Holandji zimo zahamowały poważnie rozwój zasiewów. W Danji ozima pszenica naskutkiem o 10 proc. plonów z ha. Powierzchnia pod ozimami została zmniejszona o 15 proc., natomiast uprawa jęczmienia wzrosła o 20 proc. W Szwecji zima wyrządziła zupełnie widoczne szkody, jednakże straty stąd powstałe zostaną, zapewne, wyrównane przez powiększenie uprawnego obszaru. Z Rosji dochodzą bardzo sprzeczne wiadomości. Jedno jest pewnem, a mianowicie, że wyjątkowo ostro wiosna opóźniła rozwój zasiewów. O przetrzymaniu zbóż nie można wyrobić sobie pewnego zdania wobec różnorodności informacji. Na Węgrzech mrozy wyrządziły szkody, które wyrównuje doskonała obecnie pogoda. Podobny stan ma miejsce w Jugosławii. W Rumunii roboty wiosenne zostały zakończone; stan zbóż zadawalający. W Grecji lięza na mniejsze, ale dobra, pod względem jakościowym, zbiory.

## Ceny i koszty produkcji zbóż.

Kryzys rolny zaznaczył się wyraźnie w spadku cen, natomiast trudniejszym jest do zbadania, jakie skutki poczynił za sobą w zakresie kosztów produkcji, czyli w tem, co rolnik musi wydać, aby otrzymać plon.

W tej sprawie prowadzi badania Instytut Naukowy w Puławach. Korzystamy z wyników jego prac, dotyczących gospodarstw włościańskich, w celu wyjaśnienia tego niezwykle ważnego zagadnienia.

Na koszty produkcji składają się następujące pozycje: robocizna, podatki i ubezpieczenia, utrzymanie budynków gospodarskich (słodowy i śpiężny), inwentarza martwego oraz melioracji, ziarno na siew, obornik i nawozy sztuczne, a wreszcie koszty ogólne. Wszystkie te pozycje stanowią pierwszą część kosztów produkcji, tak zwany nakład gospodarczy. Aby otrzymać koszt pełny, należy dodać oprocentowanie kapitału i czynsz z ziem.

Nakład gospodarczy przy produkcji zbóż stanowił w 1928-29 r. 70 proc. pełnych kosztów, w 1929-30 r. 65 proc. i 1930-31 — 63 proc.

Jakże przedstawiają się koszty wyprodukowania 100 kg. zboża (przeciętna dla 4 głównych zbóż, a mianowicie: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa) w gospodarstwach włościańskich? Z obliczeń wynika, że w 1928-29 r. nakład gospodarczy dla wyprodukowania 100 kg. zboża wynosił 26 zł 30 gr, zaś pełny koszt produkcji 37 zł 80 gr. Biorąc pod uwagę przeciętną cenę, która wynosiła wówczas 33 zł 70 gr, okaże się, iż cena ta wynosiła 89 proc. kosztów

pełnych, czyli brakowało 11 proc. do pokrycia oprocentowania kapitału i czynszu od ziemi. Natomiast nakład gospodarczy stanowił tylko 78 proc. ceny ówczesnej.

W 1929-30 r. sytuacja zmienia się zasadniczo gdyż cena spada do 21 zł 96 gr, nakład gospodarczy wynosi 22 zł, zaś pełny koszt produkcji 31 zł 10 gr. W ten sposób cena pokrywa tylko 65 proc. pełnych kosztów (pozostaje bez pokrycia 35 proc.), a nawet nie pokrywa nakładu gospodarczego, gdyż włościanin wydaje więcej o 4 grosze na centnarze metrycznym, aniżeli otrzymuje, nie dostając nic, jako właściciel, (ani procentów od kapitału, ani czynszu z ziemi).

W roku 1930-31 sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Cena wynosiła bowiem 18 zł 68 gr, nakład gospodarczy — 19 zł 50 gr, zaś pełny koszt produkcji 31 zł 10 gr. A więc cena pokrywała tylko 60 proc. pełnych kosztów, a brakowało do wyrównania poniesionych przez włościanina w formie nakładu gospodarczego kosztów 82 grosze na każdym centnarze metrycznym.

Z powyższych cyfr wynika, że w ciągu ostatnich dwu lat gospodarczy włościanin nie otrzymał ani grosza z uprawy zbóż z tego tytułu, że jest posiadaczem gospodarstwa; kapitał jego tak obrotny, jak i tkwiący w ziemi, nie przyniósł mu żadnego procentu, a ponadto do każdego wyprodukowanego centnara zboża dokładał.

— 0 —

## Bieżące czynności na roli.

Ze względu na spóźnioną w roku bieżącym wlosnę nastąpiło opóźnienie o cały prawie miesiąc upraw polowych. Jednakże starzejący rolnik, o ile miał siac okopowiny (buraki, marchew), zrobił już to i obecnie czeka go praca pielęgnacyjna.

W razie powstałej na roli skorupy, należy natychmiast puścić walec pierścieniowy lub bronki aby skorupę zniszczyć i ułatwić wejście młodym roślinkom. Gdy tylko buraki zaczęły wschodzić trzeba rozpocząć motyczenie lub plukowanie (gracowanie), które powtarzamy 3—4 razy, o ile tylko rola zlegnie, lub też utworzy się skorupa, lub wreszcie, gdy pojawiają się chwasty. Po pierwszym lub drugim motyczeniu, kiedy roślinki mają 4 listki, należy buraki przerwać, pozostawiając najsilniejszą roślinę w rzędzie. Odległość między roślinami wynosić winna od 6—7 cali (buraki pastewne — rzadziej, cukrowe — gęściej).

Dobrze jest na parę dni przed przerywką zwałować buraki. Przy ostatnim plukowaniu, które ma miejsce wówczas, kiedy liście zaczynają się w rzędach zwiercać, należy zlekka buraki obsypać.

Gdy marchew wyda listki, przerywamy ją. Po przerywaniu plukujemy i obsypujemy odmianną pastewną. Burakiew i kapustę po zasadzeniu motykujemy lub plukujemy, a następnie obsypujemy.

Buraki i marchew, idące w nasienie t. zw. wysadki (w drugim roku uprawiane) obsypujemy, (tylko lodgy kwiatowe) po uprzednim motyczkowaniu. W razie silnego rozwoju przywiązujemy lodgy do patyków lykiem albo powrotem.

Co do innych roślin już posianych, to trzeba pamiętać o utrzymaniu gleby w czystości, niszczyć tak, jak przy okopowach, skorupę, ognicę, osel, (wycinaniem), bronować pszenicę, koniczyniska, te ostatnie, o ile zauważymy puste place, obsiewać rajgrasem włoskim, inkarnatką lub seradela.

## Stan zasiewów w Niemczech.

Stan zasiewów w Niemczech przy początku maja przedstawiał się w słopkach kwalifikacyjnych (2 — dobry, 3 — średni, 4 — zły) następująco: żyto 3,0 (przed miesiącem 3,0), pszenica 2,9 (3,0); jęczmień 2,9 (2,9), koniczyna 3,1 i fucerna 3,7

## Wytórczość i spożycie wełny w Polsce.

Zużytkowanie wełny w Polsce na głowę ludności jest bardzo małe i wynosi zaledwie 0,68 kg. rocznie, gdy w Rosji — 1,07 kg, we Włoszech — 1,25 kg, w Niemczech — 1,98 kg, we Francji — 4,58 kg i w Belgii 7,54. Przemysł zużywa krajowej wełny około 2 milj. kg, a sprowadza z zagranicy 24 milj. kg. Wynika stąd, że wełna krajowa pokrywa zaledwie 7,7 proc. zapotrzebowania, zaś polski przemysł płac obcym rolnikom około 280 milionów zł rocznie za sprowadzaną wełnę. Aby uprzytomnić sobie, ile jest do zrobienia w Polsce na polu hodowli owiec, podamy, że roczna produkcja wełny u nas starcza na wytworzenie około 650 tysięcy metrów sukna, czyli zaledwie na ubranie 130 tys. ludzi (płaszcz, mundur, spodnie). Oczywiście cyfra ta przy 31 milionach ludności w Polsce jest małą.

## Zanik szans wywozu nierogacizny do Niemiec.

Dokonana ostatnio podwyżka niemieckich cel agrarnych, a zwłaszcza szczególnie interesująca nasz eksport podwyżka cel na nierogaciznę, stawia nas wobec faktu, że ze strony Niemiec zostało wszystko zrobione, aby w razie wejścia w życie traktatu uniemożliwić wykorzystanie przyznanego Polsce w tym traktacie kontyngentu eksportowego 200 tys. sztuk nierogacizny.

Dotychczasowe cło stanowiło już obciążenie 42 proc. wartości produktu, nowe cło podnosi to obciążenie do 61 proc. W tych warunkach zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nawet w razie ratyfikowania przez Niemcy umowy gospodarczej z Polską, wywóz nierogacizny z Polski do Niemiec będzie całkowicie utracony.

Trzysta razy więcej słodyczy, niż cukier! Trzej franc. uczeni Bridel, Lavielle i Mangin, zameldowali paryskiej Akademii Nauk, że odkryli pewną roślinę w Paragwaju, znaną tam pod nazwą Kaabee, zawierającą w każdym gramie 300 razy więcej cukru, niż zwykła trzcina cukrowa. Uczeni sami jednak twierdzą, że zanim zacznie się z tej rośliny produkować cukier, należy zbadać, czy nie zawiera ona pierwiastków szkodliwych dla zdrowia ludzkiego,

## Ogólne wiadomości bieżące.

Warszawa. (O zmniejszenie kar za zwłokę, odsetek od zaległości i kosztów egzekucyjnych). Sfera rolnicza domaga się: 1) obniżenia kar za zwłokę do 12 proc. rocznie; 2) obniżenia odsetek za odroczenie do 8 proc. rocznie; 3) ustalenia dla podatku gruntowego i związanych z nim komunalnych kar za zwłokę w wysokości 6 proc., a odsetek za odroczenie w wysokości 4 proc. rocznie; 4) uprawnienia ministra skarbu w stosunku do zaległości danin państwowych, a ministra spraw wewnętrznych w stosunku do zaległości danin komunalnych do zmiany kar za zwłokę do wysokości stopy dyskontowej Banku Polskiego, oraz do zmiany i umiarzenia odsetek za odroczenie; 5) zmniejszenie kosztów egzekucyjnych do 2 proc. sumy egzekucyjnej.

Warszawa. (Ochrona przed powodzią). Ochrona Polski przed powodzią wymaga regulacji rzek na dystansie 9.600 km., które licząc i km. średnio po 60.000 zł, kosztowałyby około pół miljarda zł. Pozatem należałoby wybudować dla ochrony nizin (szczególnie nad Wisłą) 1.300 km. wałów, które, licząc koszt średnio na 75.000 zł za 1 km., kosztowałyby około 100 milionów złotych. Oddzielna wreszcie pozycja stanowi sprawa regulacji górskich potoków, której koszt ocenić można na sumę około 107 milionów złotych.

Warszawa. (Tymczasem 300 a wogóle 2600 skrzynek dla szpaków). Oczekiwana w roku bieżącym plaga chrabaszczy, tych groźnych niszczycieli wszelkiej roślinności, a szczególnie drzewek owocowych i ich korzeni, podgrzyżanych przez pedraki, skłoniła ministerstwo rolnictwa do zmobilizowania wszelkich środków zaradczych. Ministerstwo wydało okólnik do zarządów gmin, oraz rozesłało specjalny plakat propagandowy, zachęcając i nawołując wszystkie organizacje rolnicze oraz szkoły do wzięcia jaknajenergiczniejszego udziału w zwalczaniu wiosną rb. tego szkodliwego owadu. Środki techniczne, którymi rozporządza człowiek, nie są dostateczne dla zapobiegania tym plagom, które powtarzając się periodycznie, przyniosą olbrzymie straty gospodarce rolniczej.

## Eksport drobiu do Niemiec.

Wywóz drobiu z Polski do Niemiec ogranicza się dotąd niemal wyłącznie do gęs, których w r. 1930 wywieziono około 1,8 miliona sztuk wartości 19 milj. zł, co stanowiło niemal 3/4 importu Niemiec w tej dziedzinie. Ostatnio dokonana podwyżka cel agrarnych niemieckich, wprowadzająca również znacznie zwiększenie stawki celnej na gęsi (dochodzącej do 45 proc. wartości), jest wymierzona w pierwszy rzędzie w wywóz z Polski i stwarza znaczne utrudnienie dla rozwoju naszej przyszłej ekspansji w tej dziedzinie. Inny drób wywożony jest dotychczas w ilościach nieznacznych: kur wywieziono w 1930 r. za RM. 557 tys. wobec wartości ogólnego przywozu Niemiec RM. 10.772 tys., kaczek — za RM. 252 tys. wobec ogólnego przywozu RM. 1.017, gołębi i innego drobiu — za RM. 104 tys. na RM. 161 tys. ogólnego przywozu.

## Emigracja.

„Orzeł Biały” w stanie Espírito Santo w Brazylii. W chwili obecnej, wobec zamknięcia dla Polski niemal wszystkich zamorskich rynków emigracyjnych, bez żadnych ograniczeń może się odbywać jedynie emigracja osadnicza na tereny Towarzystwa Kolonizacyjnego, mianowicie na założoną przez Towarzystwo w końcu 1929 r. kolonię „Orzeł Biały” w stanie Espírito Santo w Brazylii.

Na kolonię tę Towarzystwo Kolonizacyjne wysłało już w ciągu przeszło rocznej działalności ogółem 8 transportów rodzin polniczych, w łącznej liczbie ponad 700 osób.

Na szczęście sama przyroda jakby troszcząc się o dobro człowieka, dała mu potężnych i wspaniałych sprzymierzeńców w walce z niszczycielami jego zbiorów. Są nimi — ptaki! Koszycki, które przymoszą ptaki człowieka, lepiej niż mowosady i ich poczwarzki, są tak wielkie, że nie dają się wprost obliczyć, pozostają jednak w ścisłej zależności od ilości ptaków w danej miejscowości. Zadaniem więc człowieka musi być zapewnienie sobie możliwie jak największej ilości ptaków w swem gospodarstwie, aby tem skuteczniej obronić się przed szkodnikami. Również w miastach ma ochrona ptaków wielkie znaczenie ze względu na ochronę kosztownych plantacji. Kierując się temi względami uchwałał dyrekcja plantacji miejskich nabyć i zawiesić trzysta sztucznych gniazd (skrzynek) dla szpaków w parkach Warszawy. Jest to pierwsza seria z ogólnej liczby blisko 2000 tych skrzynek, potrzebnych dla całkowitego zaopatrzenia w łakome potrawki słodyczy. Będą one wygodnym mieszkaniem dla całej rzeszy naszych miłych skrzydlatych przyjaciół, oraz zagwarantują zdrowość roślin w tych parkach.

Lwów. (Organizacja eksportu drobiu). Doia 28. kwietnia rb. odbyło się zwołane z inicjatywy lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, konsystujące walcie zebranie „Małopolskiego Związku Producentów Drobiu Eksportowego i Działczyń” we Lwowie. W zebraniu uczestniczyli reprezentanci Państwowego Instytutu Eksportowego, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Ziemiaków, Państwowego Banku Rolnego, Patronatu Spółdzielni Rolniczych i Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego, Inicjatywa Izby Przemysłowo-Handlowej przyjęła została przez obecnych żyweliwie, truflności bowi m zhyta towaru, wyprodukowanego przez hodowców drobiu, dawały się dotkliwie odczuwać. Założony Związek, oparty został o Małopolskie Towarzystwo Rolnicze przy czem celem jego zasadniczym jest nastawienie hodowli na rasy mięsne, wymagane w obrocie z zagranicą. Celem usprawnienia eksportu drobiu, powołana zostaje obok utworzonego Związku, spółka handlowa p. f. „Drobex”.

Drugi w roku bieżącym transport osadników na kolonię Orzeł Biały odczłdzie z Warszawy w dniu 23. maja, następnie mniej więcej co miesiąc — aż do października — listopada.

O życiu i warunkach pracy kolonistów dowiadujemy się z ich listów. Przebijają w nich maogół zadowolenie z losu, w niektórych nawet „rozczarowanie” bo nie sprawdziły się obawy, które mieli przed wyjazdem z kraju.

Kolonisci nasi stosunkowo szybko przyzwyczajają się do tamtejszego klimatu i przystosowują się do tamtejszych warunków pracy na roli. Największym dla nich zadaniem jest przygotowanie ziemi pod uprawę, czyli wyrabianie i spalanie lasu. Pracują to postępując sposobem szybko. Jeden z kolonistów po 5-cio miesięcznym pobycie na kolonii, tak opisuje stan swego zagospodarowania: „Mam dość dużo lasu już wyrabane i już się wnet spodziewać będziemy zniw. Mam 1 a pół ha. ryżu i kukurydzy, bardzo ładne urodzaje, mamy banany, mamony i ładne drzewka moreli, ostatniego listopada smakować będziemy świeże ogórki i fasole. Dom stawiamy, jak Bóg da, to ma święta się przentesiować; kury mam a 2 już kaczki wodzą. Teraz, jak trawa wyrosnie, to krowę chcemy kupić”. Sądząc z listów, zajdaje się gospodarstwem na kolonii wcale dobrze poplaca.

I jeśli kto ma zamiar emigrować, to z pewnością lepiej, żeby jechał na kolonię zorganizowaną, niż żeby na własną rękę próbował szczęścia.

### Z CAŁEJ POLSKI.

**0 Wysokość strat Państwa na Wilczyńszczyźnie.** Dyrekcja robót publicznych w Wilnie i Nowogrodku przeprowadzają obliczenia strat wyrządzonych ostatnim katastrofalnym wylewem rzek na terenie tych województw. Po ustąpieniu wód powodziowych stwierdzono, że zniszczone zostały urządzenia komunikacyjne, budynki itp., wartości około 3.800.000 zł.

**0 Falszowanie znaczków pocztowych.** Sensację wzbudziło w Łodzi wykrycie wielkiej ilości fałszywych znaczków pocztowych. Falszowanie są mianowicie znaczki jubileuszowe 25-goroczne, koloru czerwonego, wydane z okazji rocznicy Powstania Listopadowego. Znaczniki te mają być wycofane z obiegu. W związku z wykryciem fałszywych znaczków aresztowano w Łodzi 24 osoby, z których część potem uwolniono. Ustalono, że na terenie Łodzi grasowali jedynie kolporterzy fałszyfkatów, natomiast fabry. podrab. znaczk. poczt. mieści się w in. mieście. Władze łódzkie skomunikowały się z warszawską komendą policji, która dokonała rewizji w wielu sklepach, które sprzedają znaczki, gdzie również znaleziono znaczną liczbę fałszyfkatów. Na ślad fałszerzy dotychczas nie natrafiono. Podobne rewizje przeprowadzono również w innych miastach polskich i dały one również tak obfite wyniki jak w Łodzi.

### Program „Radia Poznańskiego” Czwartek, 14. maja.

7.00 Zegar z wieży ratuszowej. 9.30 Gazeta poranna R. P. 10.15 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 12.00 Sygnał czasu. 12.15 Poranek symfoniczny. 14.00 „Polski Czerwony Krzyż”. 17.15 Kwadrans gospodarczy. 17.30 Kurs elem. jez. ang. 17.45 Recita fortepianowa. 18.15 „Czarny charakter w arji operowej”. 18.45 Dodatek do Gazety Porannej R. P. „Najładniejsza kobieta na Parzy”. 19.00 Odczyt p. t. „Twórczość Tadusza Rittnera”. 19.15 Feljton rolniczy p. t. „Cholera i pomór drobitw”. 19.30 Rolnicza skrzynka radjowa. 19.45 „Torem literatury i poezji”. 20.00 Nadprogram z ilustr. muz. 20.15 „Najpiękniejsza kobieta” — operetka (Transm. z Warszawy). 22.15 Sygnał czasu. — Komunikaty.

### Program „Radia Warszawskiego” Czwartek, 14. maja.

10.15 Transmisja Nabożeństwa z Piekar Wielkich na G. Śląsku. 11.58 Sygnał czasu. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji. 14.00 Odczyt rolniczy. 14.30 Odczyt rolniczy. 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt

rolniczy. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci młodszych. 15.55 „Zrealizowane fanazje Jules Verne'a. 16.10 „Pierwsze kroki fotografa-amatora”. 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „Polskie udróżnika górskie od Cieszyzna do Truskawca”. 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Przyjęcie zgody i niezgody między ludźmi”. 17.40 Koncert orkiestry mandolinistów. 18.30 Recital śpiewaczy Mary Didur. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30 Słuchowisko „Dzień bez kłamstwa”. 20.15 Operetka „Najpiękniejsza z kobiet”. 22.15 Feljton. 22.30 Komunikat „Z przed stu lat”. 22.50 Komunikaty. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

#### Urządowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 12 5 1931

Warunki Handel hurtowy, parytet Poznań ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Zyto 225 ton parytet Poznań	28 75
„Ceny francuskiego”	28 75
„Ceny orientacyjnego”	28 75
parytet Poznań	28 75
Pszonica	29 50—30 00
Urosobienie s'abe	27 00—28 00
Jęczmień przemysłowy	27 00—28 00
Urosobienie state	29 00—30 00
Owies pastewny	40 00—41 00
Mak żytni 65 % wł. w wor.	47 00—50 00
Mak szersza 65% wł.	47 00—50 00
Orebr żurni	21 00—22 00
Orebr pszenne	21 00—22 00
Orebr pszenne (grube)	22 50—23 50
Gorczyca	42 00—47 00
Wyka latowa	45 00—47 00
Pełuska	47 00—50 00
Groch polny	30 00—31 00
Groch wiekista	36 00—40 00
Łubin niebieski	28 00—28 00
Łubin żółty	34 00—38 00
Walerka	38 00—40 00
Ziemiaki iadalne	6 50—7 00

Ogólne urosobienie spokojne.

#### Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen  
Poznań, dnia 12 maja 1931 r.

Spędzono: wołów 98, buhajów 265, krów 457, świń 1780  
cieląt 65 owiec 180, razem 28 5 zwierząt.

BYDŁO.

Woly

Pełnomięsiste wyluczone niezaprzegane	100—110
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60—98
Mięsiste tuczone starsze	80—88
Miennie odżywione	64—68

ahaje.

Wytuczone pełnomięsiste	95—100
Tuczone mięsiste	88—90
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	74—80
Miennie odżywione	64—68

rowy.

Wytuczone pełnomięsiste	88—100
Tuczone mięsiste	88—90
Nietuczone, dobrze odżywione	70—78
Miennie odżywione	40—50

alawice

Wytuczone pełnomięsiste	98—110
Tuczone mięsiste	88—96
Nietuczone dobrze odżywione	74—82
Miennie odżywione	64—68

Młodzież:

Dobrze odżywione	64—68
Miennie odżywione	58—62

Cielęta.

Najprzedniejsze cielęta wytuczone	88—100
Tuczone cielęta	78—84
Dobrze odżywione	64—72
Miennie odżywione	60—62

OWCE:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	136—140
Tuczone starsze skopy i macioraki	120—130
Dobrze odżywione	68—76

SWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomięsiste od 120 do 160 kg żywej wagi	112—116
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	106—110
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	100—104
Mięsiste świnię ponad 80 kg	90—94
Miastory i późne kastraty	86—98
Świnie bekonowe	94—96

#### GIEŁDA.

gp) Dziś dn. 13. 5. 31r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,875-865
Funt angielski	1	43,25
Frank francuski	100	34,77
szwajcarski	100	171,32
Marka niemiecka	100	211,76
Giuldenv. oduńskie	100	172,85

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.  
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.  
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie

**PODZĘKOWANIE.**  
Wielebn. Ka. Paczkowskiemu, ucz. Szkoły Powsz. kl. II d., opiekunem, które przyniosło drogę nam zwoloty, oraz wszystkim krewnym i znajomym za wyrazione współczucie i niesłuchane wieńce oraz oddanie ostatniej przysługi naszemu najukochańszemu synkowi składamy serdeczne  
**„Bóg zapłać”**  
Rodzina Wawrzynowski.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
odbędzie się dnia 16 maja 1931 r. w Sądzie u. Anny Cergic o godz. 10-lej przed południem. Sorredawcą będą

**1 buhaja**  
najwięcej dającym za gotówkę  
**SZULC, ogzek. obwodowy.**

Dzielnej  
**kasjerki-książkowej**  
niegłej w liczeniu, poszukują od 1. 6. 31. Zgłoszenia przyjmuje J. Andrzejewski, Leszno, Rynek 5.

**Uwaga!** **Uwaga!**  
**Zakład fotograficzny „STUDIO”**  
w Lesznie przy ul. Leszczyńskich 12 vis a vis Kina Apollo  
wykonuje dla dzieci przystępujących od pierwszej Komunji świętej pocztówkowych w **5 złotych.** Z poważaniem: **WALENTY ORZĄKIEWICZ.**

**4 inspektorów**  
podróżujących na pow. Wolsztyn, Smigiel i Nowy Tomyśl, przyjmie do sprzedaży maszyn młeczarskich **Centrala Maszyn Marian Czarnecki WOLSZTYN**  
Gwarantowany wysoki dochód.

Tamże obecnie sprzedaje się wirówki (centryfugi) po **160,-** zł dawn. 240,- zł. Singera maszyny do szycia obecnie **250,-** zł. **Rowery nowe** obecnie **165,-** zł. Opony (płaszczki) **5,-** zł.  
**UWAGA!** Wszelkie części zapasowe **30 proc. tańsze.** Proszę przekonać się.

**Oszejga przynajmniej**  
z panem Stanisławem Buchwaldem z Klonowca, zrywam Leszno, dnia 12 maja 1931.  
G Zimniciewiczówna

**pożyczki**  
od 1500 zł do 2000 zł na I. hipotekę, na gospodarstwo. Kto? wskaże eksp. Głosu

**6—8000 zł**  
pożyczki na I. hipotekę, na gospodarstwo 80 mg., posrebnicie. Adres wskaże eksp. G

Posrebnicie pożyczki  
**3—4 000 zł**  
na I. hipotekę, Kamienica zabezpieczona w kasie ogniowej, na 46 000 zł. Procent według ugody. Zgłosz. pism do eksp. Głosu pod „M. G.”

**2,000 zł**  
wypożyczyć na I. hipotekę. Za procent pożądane wolne mieszkanie. Adres wskaże eksp. „Głosu”.

**Kupię urządzenie do składu kolonj.**  
używane, lecz w dobrym stanie. Kto wskaże eksp. Głosu.

**Kupuję codziennie 1a szparagi**  
w każdej ilości.  
W. Rosiński — Leszno, Dworcowa 15.

Z maszyny upadłościowej kilkanaście par damskiego  
**obuwia**  
sprzedam po cenie zakupu. Leszno, ul. Zaziębna nr. 9.

**Kinoteatr „Imperial” (HOTEL POLSKI) Leszno**  
**Dziś!** Pierwszy rewelacyjny 100 proc. film dźwiękowy czarującego ulubienicy publiczności **BETTY COMPTON** która w prostej świadczki serca jako **Dziś!**  
**ZNAJOMA Z ULICY**  
szuszy i oczaruje wszystkich. Uczęta dla miłośników muzyki! Przepiękne melodie „Jewy w konaniu solistów i największej orkiestry New-Jorka. Mistrzral partnerek: **IWAN LEBIEDIEW** Początek o godz. 7 i 9, w święto o 5, 7 i 9 w. Początek o godz. 7 i 9, w święto o 5, 7 i 9 w. W przedwotowaniu: „ATLANTYK” reżyseria Duponta i „ZŁOTOWŁOSY ANIOŁ” z Czechowem.  
**Dziś w środę** o godz. 5 popoł. specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży arcydzieła dźwiękowego w kolorach pl.: **KRÓL ZEBRAKOW** po cenach do połowy znitonych. Bezrobotni za okazaniem legitymacji mają wstęp wolny.

**Pralki**  
kotły do białizny, liny, klamki, mydła, proszki, garuki kamienne, korzystnie polec.  
**„Sawonia”, Leszno,**  
ul. Dworcowa 43.

**Szafa kuchenna**  
maszynna do szycia i 4 trzegrze drewniane, do budowy, 6 metr. długie, na sprzedaż Ludwik Jerczewski, Leszno, Sterozamkowa 2, wejście z ul. Litowej

**Skład kolonjalny**  
i towarów krótkich, w wiel. wsi kościelnej, natychmiast do wydzierżawienia. Do obicicia potrzeba około 1500 zł. Blizzej informacji udzieli Szymczak, Leszno, Dworcowa 30.

**Papę dachową Lepik 1a Smoleż destyl. Cement Wapno Gips mur. itd.**  
polecą po cenach najniższych

**Fa L. Wenski**  
LESZNO  
ulica Wolności 16. Telefon 18.

**Grody Leszczyńskie — Leszno.**  
Jutro w czwartek, 14 i w niedzielę 17 hm. od godziny 6—9 przedpołudniem

**KONCERT PORANNY!**  
Od godz. 4—8 po poł. KONCERT w OGRODZIE Wieczorem od godziny 8 **TANIEC FAMILIJNY.**

**DOM**  
maszynny, 3 pok. i 2 kuchnie, chlew maszynny i ogród, bez hipoteki, w Golaszynie, przy mieście Białanowo, natychm. na sprzedaż. Cena podług ugody. Zgłosz. Bączkiewicz, Kosowo, pow. Gostyń.

**Pianino**  
krzewowe, okazujecie sprzedaż T. Betting, Leszno, ulica Komieniusza 13.

**Gospodarstwo**  
54 mg. w Lesznie, na sprzedaż. Zgłoszenia: Leszno, ul. Osiedlnicza 2.

Wydzierżawie natychmiast dom z ogrodem owoc. i warzywn. oraz chlewem, na wsi, Adres wsk. p. Liskowska, Leszno, Dworcowa 55, II.

**Ostatnie dni SPRZEDAŻY LOSÓW**  
I. kl. 23 Loterii Państwowej  
Ciężnie już 19. i 21. maja br.  
Czas zaopatrzyć się w szczęśliwe losy w kolekturze Loterii Państwowej  
**A. Marski, Leszno**  
Główna wygrana 1.000.000,— zł.  
Co drugi los wygrywa.  
Cena 1/2 losu 40,— zł, 1/3 losu 30,— zł, 1/4 losu 10,— zł.

Sanitarny aeroplan nad miastem!!! W niedzielę, dnia 17 maja 1931 r. na zakończenie Sanitarny aeroplan nad miastem!!!

# Wielkiego Tygodnia Propagandowego Polskiego Czerwon. Krzyża

Oddział P. C. K. w Lesznie urządza uroczysty obchód rozpoczynający się mszą św. o godz. 10,30 na intencję Towarzystwa

## POCHÓD PRZEZ MIASTO

rozpocznie się o godz. 12. z udziałem: drużyny ratowniczej, koła młodzieży P. C. K., działwy szkolnej, harcerzy, wojska i orkiestry wojskowej. Popołudniu o godz. 5 na boisku „Sokoła” z programem: 1. Mecz w piłkę nożną „Sokol” — 55 p. p. 2. Walka ogniowa i ratownicza. 3. Walka murzynów. 4. Musztry sanitarne. 5. Walka gazowa. 6. Ratownictwo. 7. Puszczenie balonu. 8. Mecz z humorem. 9. Bieg w workach i różne in. niespodzianki. Wstęp na boisko 50 gr, dla młodzieży 20 gr, trybuna 1 zł. Ognie bengalskie — Żywy obraz.

# WYKAZ

wypłaconych 1% (jednoprocentowych) pożyczek przez Budowlaną Kasę Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach od 25 sierpnia 1930 do 31 marca 1931 włącznie, spłacanych w ciągu 21 lat ratami po 4 zł od 1000 zł mies.

25/8. 30 r.	Skrzypiec Franciszek	Targanica	zł 5 000,—	20/1 31 r.	Hatalowa Regina	Mrzki	zł 3 000,—
27/8 30	Marcoll Ludwik	Janów	14 000,—	20/1 31 "	Sobczak Stanisław	Ostrów	10 000,—
29/8. 30	Labiański Maks	Janów	10 000,—	22/1 31 "	Bijald Aleksander	Sosnowiec	14 000,—
29/8. 30	Dr. D. Erb	Wadowice	30 000,—		Ebel Salomon	Wadowice	4 000,—
12/9. 30	Łaziński Wojciech	Graboszyce	4 000,—	24/1 31	Haas Wiktor	Wadowice	2 000,—
13/9. 30	Skrzypiec Józef	Andrychów	5 000,—	27/1 31	Zajac Jan	Kozimierz	3 000,—
17/9 30	Chlebowski Ignacy	Ostrów	5 000,—	28/1 31	Mleczko Franciszek	Andrychów	2 000,—
17/9 30	Juraneck Franciszek	Gostyń, pow. Paszczyzna	10 000,—	31/1 31	Wrąga Antoni	Bukowina	1 500,—
18/9. 30	Schramach Anna	Oniew	2 000,—	3/2 31	Kubic Jan	Berdultowy	13 000,—
19/9 30	Spytek Stanisław	Dąbie	5 000,—		Flach Wojciech	Kędzierzynka	1 000,—
23/9. 30	Zogala Jan	Ursanowice	15 000,—	4/2 31	Zajac Szymon	Cnoczina	3 000,—
6/10 30	Banaszówna Maria	Wadowice	7 000,—	7/2 31	Koział Franciszek	Skawce	2 000,—
7/10 30	Pokrzywa Andrzej	Mierzeń	8 000,—	12/2 31	Ujwersal Michał	Wadowice	6 500,—
8/10 30	Rusinowa Kuncgunda	Bołańczyce	3 000,—	16/2 31	Noworyta Franciszek	Andrychów	35 000,—
8/10 30	Konieczny Marcin	Raciechowice	5 000,—		Host Jan	Rumia	5 000,—
14/10 30	Zieliński Wiktor	Wadowice	25 000,—	17/2 31	Kmieć Jan	Warhuć	2 000,—
16/10 30	Drag Stanisław	Dąbrowa Gór.	6 000,—		Najjica Antoni	Possada	4 500,—
	Brzeczacz Szymon	Roczyny	7 500,—	18/2 31	Sardyl Ludwik	Roczyny	3 000,—
	Kudłack Jan	Roczyny	5 000,—	19/2 31	Kagler Józef	Turanowice	3 000,—
24/10 30	Koszalka Karolina	Rudnik n/S.	3 000,—		Klimala Józef	Maków	1 000,—
25/10 30	Sitek Adolf	Janów Miejski	10 000,—	20/2 31	Długoszyk Stanisław	Krasowy	1 000,—
30/10 30	Bretner Romuald	Kazimierz	15 000,—		Potek Szymon	Lybomierz	13 000,—
30/10 30	Bustrycka Marja	Poronin	2 000,—	5/3 31	Reinsch Leon	Krzemienowice	3 000,—
7/11 30	Bierger Jan	Zebrzydowice	1 000,—		Kalemba Jan	Poznańchówce	3 000,—
	Wreszot Antoni	Zwonowice	3 000,—		Łabuda Franciszek	Rumia	3 000,—
8/11 30	Tarłowska Antonina	Zerostawice	4 000,—		Hadela Józef	Jaszczurowa	3 000,—
13/11 30	Włotek Roman	Przeszowice	5 000,—		Faferko Jan	Andrychów	5 000,—
14/11 30	Kurowski Władysław	Giew	2 000,—		Skrzypiec Antoni	Ravki	2 000,—
	Maschalica Józef	Wadowice	17 000,—		Widerek Jan	Tarnowskie Góry	25 000,—
15/11 30	Noworyta Antoni	Pioki	3 000,—		Talaga Michał	Łaskowice	3 000,—
24/11 30	Mazur Marja	Osada	1 000,—		Pietraszek Michał	Zagórnik	2 000,—
	Barań Franciszek	Nowe-dwory	10 000,—		Oszeński Walny	Grzybów	3 000,—
	Wesołowski Władysław	Sulmierzyce	1 500,—		Kozioł Andrzej	Wiesiołka	5 000,—
	Orabiec Anna	Wadowice	9 000,—		Bizoń Franciszek	Andrychów	2 000,—
25/11 30	Odra Ignacy	Graboszyce	1 000,—		Dziuba Franciszek	Czeladź	5 500,—
	D. Mistrungo Alojzy	Kalwaria	25 000,—		Bożacki Wojciech	Tuchy	11 000,—
	Król Michał	Kontuska	2 000,—		Nowak Józef	Giewiec	4 000,—
29/11 30	Keneki Jan	Frydrychowice	2 000,—		Kobałka Aleksander	Cnoczina	2 500,—
	Talaga Anna	Wadowice	4 000,—		Byrski Stanisław	Roczyny	2 000,—
	Galusowa Zofja	Graboszyce	4 000,—		Zborowski Franciszek	Łanckorona	3 000,—
	Druszydzkowska Katarz.	Podolsze	7 000,—		Wojtyczka Emanuel	Mokre	3 000,—
	Kowalczyk Jan	Redosza	1 000,—		Piotrowski Leon	Sulmierzyce	2 000,—
5/12 30	Pikoń Aleksander	Kamienica	1 500,—		Wike Merta	Nakło	6 000,—
6/12 30	Dusiel Kazimierz	Kamienica	3 000,—	6/3 31	Kozerski Leon	Przeszowice	4 000,—
13/12 30	Kaczmarczyk Jan	Poznańchówce	5 000,—	7/3 31	Biegoń Stefania	Leszczyny	3 000,—
	Potemna Jan	Roczyny	5 000,—	9/3 31	Głombic Augustyn	Berdultowy	3 000,—
15/12 30	Zajacowa Marja	Ponikiew	1 000,—	11/3 31	Jendrosz Edmund	Chebie	5 000,—
18/12 30	Kurtek Jan	Mokre	9 000,—		Skrzypek Józef	Jodłówka	1 000,—
	Bogacz Paweł	Zarki	5 000,—		Depowski Wojciech	Debica	3 000,—
	Bizon Paweł	Targowica	1 000,—	12/3 31	Pilarski Andrzej	Cnodziez	2 000,—
	Gajcał Ludwik	Targowica	2 000,—	16/3 31	Klyk Paulina	Rybnik	7 000,—
	Turek Jan	Sulkowice	3 500,—	18/3 31	Jabłońska Antonina	Mlece	16 000,—
	Zudek Józef	Sulkowice	2 000,—	20/3 31	Chmura Ludwik	Janów	3 150,—
18/12 30	Joczyk Michał	Cnoczina	9 000,—	23/3 31	Sawicki Wojciech	Stryszowice	2 100,—
	Cieciak Teofil	Frydrychowice	3 000,—		Neckowska Antonina	Zarki	2 000,—
22/12 30	Grabos Jan	Pioki	3 000,—		Gruszka Feliks	Czeladź	10 000,—
	Mzyk Jan	Roronów	10 000,—	26/3 31	Kozowski Stanisław	Zarki	1 000,—
	Łyson Jan	Sulkowice	3 000,—	30/3 31	Najbarski Piotr	Ostrów	2 000,—
	Gacek Władysław	Pisarzowice	2 000,—		Gondko Benedykt	Zagórnik	2 000,—
	Misiewicz Stanisław	Oatkowice	12 000,—		Zemanek Wincenty	Kleca-Dolina	3 000,—
23/12 30	Babiński Wawrzyniec	Sulkowice	2 800,—		Zemanek Ignacy	Kleca-Dolina	3 000,—
	Jochem Jan	Mszana	5 000,—		Mrzygłód Stanisław	Targanica	2 000,—
	Cyrol Emanuel	Orzecze	14 000,—		Harańczy Józef	Wadowice	3 500,—
	Słopa Stanisław	Kleca-Dolina	3 000,—		Pawlik Franciszek	Stanisławów	3 000,—
28. 31	Lange Agnieszka	Skórcz—Pomorze	2 000,—		Mrzygłód Marja	Andrychów	2 000,—
7/1 31	Płonka Jan	Ostrów	5 000,—		Borgelowa Anna	Kleca-Dolina	1 500,—
	Wojciga Józef	Zawadka	2 000,—		Płaszczyc Franciszek	Ruków	2 000,—
9/1 31	Jaworek Stefan	Zszdrość	10 000,—	31/3 31	Wądołny Leonard	Mucharz	2 000,—
10/1 31	Cepok Karol	Smolce	3 600,—		Silwa Andrzej	Pioki	1 000,—
12/1 31	Szarek Stanisław	Wobrom	6 000,—				
13/1 31	Sosnowski Maciej	Zielona	4 000,—				
	Goldman Michał	Andrychów	2 000,—				
14/1 31	Plesko Józef	Rudnik n/S.	5 000,—				
	Kolez Michał	Pisarzowice	3 000,—				
16/1 31	Kózka Marja	Zagórnik	2 000,—				
19/1 31	Płaszczek Józef	Sulkowice	5 000,—				
	Pietraszek Jan	Roczyny	3 500,—				
	Rokowski Józef						

Wpłacono przez udziałowców . . . . . zł 796 800,—  
Wpłacono jak wyżej . . . . . zł 950 000,—  
W gotówiznie, inwentarzu i nieruchomości . . . . . zł 796 800,—  
Razem . . . . . zł 1 543 600,—

Zgłoszenia przyjmuje: **W. Wietrzyński, Leszno, ulica Poniatowskiego nr. 8.** Znaczek załączyc

**PRZEDPŁATA:** Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

**AGENTURY POZAMIEJSKOWE:** Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Białogóra: Adamczewski, Dworcowa. Smigle: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobła: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarzowa: Wedliński, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wlekiń: chow: Dudziak, piekarnia. Dubia: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszynski, Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Święciechowa: Koschel, Krzywiń: Boi. Pilarczyk, Rynek. Osterna: Szawelski, ul. Leszczyńska.